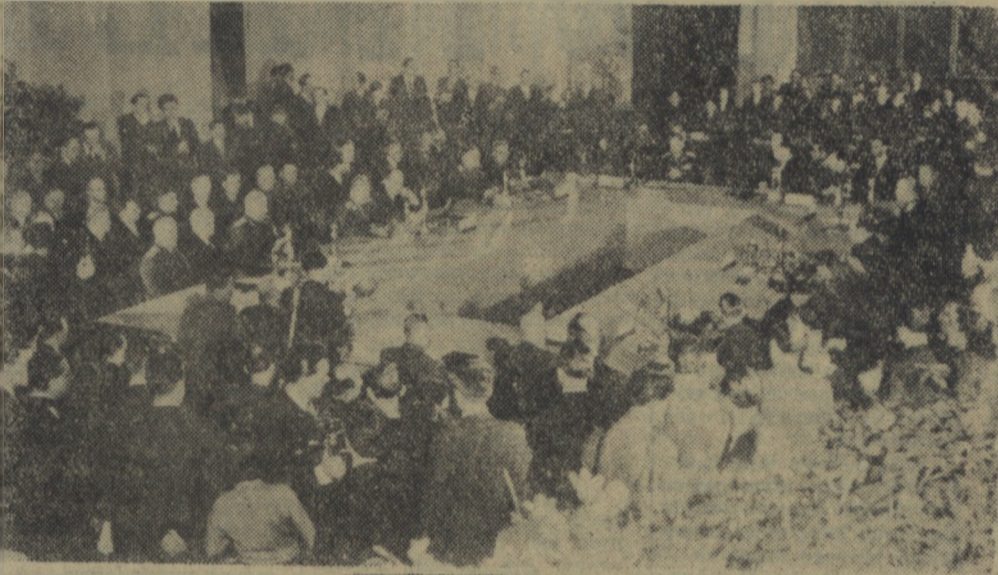


Z obrad Doradczego Komitetu Politycznego w Pradze



Na zdjęciu górnym: ogólny widok sali obrad. Na zdjęciu dolnym (od lewej): pierwszy zastępca przewodniczącego Rady Ministrów ZSRR i minister spraw zagranicznych ZSRR — W. M. Molotow, prezes Rady Ministrów PRL — J. Cyrankiewicz, pierwszy zastępca premiera rządu CSR i minister obrony narodowej, generał armii — A. Ceplika oraz wiceprezes Rady Ministrów PRL i minister obrony narodowej marszałek Polski — K. Rokossowski. (Foto — CAF)

**WIEŚPIE SPRAWY**

**Pogłębiajmy kontakt z życiem**

W GABINETIE sekretarza komitetu powiatowego dzwoni telefon. Następuje zwykła, która już z kolei rozmowa w tym dniu: „Nie macie jasności? Dobrze, my tę sprawę rozpatrzmy... Kogo chcecie jeszcze do tego przyciągnąć? Dobrze, dobrze porozumiemy się z tymi ludźmi”.

Ta rozmowa telefoniczna, jak i inne jest początkiem kolejnej „reakcji fałszującej”. Sekretarz KP dzwoni do kierownika wydziału KP, tamten z kolei „uruchamia” jeszcze kilku towarzyszy, ci natomiast dzwonią, ewentualnie sporządzają „odnośne dokumenty”, a więc wszyscy mają zajęcie i nikt nie może narzekać na to, że próżnuje.

Lecz bywają i takie wypadki: Sekretarz, lub ktoś z odpowiedzialnych pracowników komitetu powiatowego czy miejskiego, czy innej instancji partyjnej, wyjeżdża na 2-3 dni w teren. Czy w tym samym czasie przestają dzwonić telefony, lub nawiedzać komitet różnego rodzaju interesanci, czy przestają nadchodzić papierki z góry i z dołu? Nie, wszystko idzie swoim torem. Wpływają nadal sprawy, przeróżne sprawy wymagające, zdawałoby się, natychmiastowej interwencji. I oto odpowiedzialny pracownik KP wraca do miasta powiatowego i stwierdza, że w jego nieobecności nie nastąpiła żadna katastrofa.

Natomiast, powracający z terenu towarzysze stwierdzają jednocześnie, że w świetle nabytego doświadczenia, w świetle wypowiedzi towarzyszy z podstawowych organizacji partyjnych, inaczej — po nowemu — widzi pracę instancji i organizacji szczebla powiatowego; łatwiej mu nawet formułować wnioski zmierzające do polepszenia ich pracy. Wtedy dopiero nabierają życia i istotnego sensu wszystkie normalne czynności komitetu partyjnego. Praca sztabowa instancji partyjnej trwa nadal, lecz jest bardziej celowa, bardziej związana z potrzebami terenu.

Byłoby błędem identyfikować tzw. sztabową pracę instancji partyjnych z okryzaczoną już pracą papierkową z „siedzeniem za biurkiem”. Praca ta pozwala uniknąć chaotyczności i żywiołowości w politycznym kierowaniu życiem terenu. Pozwala podejmować decyzje z rozwagą, widzieć perspektywy pracy politycznej.

Jednakże w samym charakterze pracy sztabowej instancji partyjnej tkwią zalety poważnego niebezpieczeństwa. Największym niebezpieczeństwem jest przeszerdzenie się takich skądinąd potrzebnych czynności, jak rozmowy telefoniczne oraz korespondencje w podstawową czynność aparatu partyjnego. Dzieje się to wówczas, gdy zapominamy, że głównym celem pracy politycznej jest zabezpieczenie nieustannego żywego kontaktu partii z masami, żywego oddziaływania partii na masę. Nie przypadkowo powstało powiedzenie, że praca partyjna — to samo życie. Dlatego w wię-

*„Czy dobry nastrój”*

**Rozliczenia w spółdzielniach produkcyjnych**

**23 chłopów wstąpiło do spółdzielni w rejonie POM Tychowo**

W REJONIE POM Tychowo (pow. Białogard) dokonuje rozliczeń rocznych ogółem 14 spółdzielni produkcyjnych. 3 spośród nich, a mianowicie: Dzieciolowo, Sadowo, i Czarnikowo już podzieliły dochody. W dalszych 6 zakończono omloty i bilanse.

Wyniki gospodarcze tych chłopskich spółdzielni, znacznie lepsze niż w latach ubiegłych, zachęcają indywidualnych chłopów. W ostatnich tygodniach 23 spośród nich postanowiło zostać spółdzielcami. I tak spółdzielnia Sadowo przyjęła 6 nowych członków. Motarzyno 4, Dębno 3, Kołacz 4, Ogartowo 2, Trzebieszyn 2, Tyczewo 1 i Dzieciolowo 1. Ponadto podania o przyjęcie do spółdzielni w Kowalkach złożyło 3 chłopów, w Motarzynie 3, w Doblu 2.

**BADY. RYENE STAWY, WARZYWNICTWO, HODOWLA**

NA zebraniach przedrozliczeniowych, a także na zebraniach, poświęconych podziałowi dochodu, spółdzielcy w rejonie POM Tychowo (pow. Białogard) żywo dyskutują nad planami rozwoju swych zespołowych gospodarstw i podejmują uchwały, zmierzające do wykrzystania rezerw produkcyjnych.

Spółdzielcy z Dzieciolowa gospodarują np. na trudnych górzyistych terenach, z których wiele nie nadaje się do uprawy. Aby i nieużytki przynosiły dochód, postanowili oni założyć hodowlę owiec. W tym celu już w tym roku zakupią 100 sztuk hodowlanych owiec, a w planie 5-letnim zwiększą ich ilość do 500. We wsi są także stawy, które jeszcze w r. zostaną zarybione.

W Czarnikowie walne zebranie podjęło uchwałę zwiększenia w r. hodowli świń do 180 sztuk oraz wybudowania kurnika na 500 sztuk drobiu. W Zaspach Dużych spółdzielnia wprowadzi w r. uprawę warzyw na 2 ha, zaś w Doblu rozszerzy hodowlę pszczoł. W Sadowinie specjalizować się będzie spółdzielnia w Tyczewku. Jesienią ub. roku zasadzono tam 2 ha sadu, a w r. jego obszar zostanie zwiększony do 10 ha.

T. L.

**Krótkie wiadomości**

**Z KRAJU**

Na odbywających się obecnie specjalnych naradach pracowników leśnictwa dyskutowany jest projekt planu 5-letniego w dziedzinie gospodarki leśnej. Według tego projektu, w latach 1955-1960 ma być założonych na terenie państwowych gospodarstw leśnych 603 tys. hektarów, głównie obrzarów po wyciętych lasach, zaś w gospodarstwach chłopskich 207 tys. hektarów nieużytków i słabych gruntów rolnych.

Wielki sukces, nie mniejszy niż na przedawionich operowych odniesień artystów zespołu „Everyman Opera” na 33-tych estradowych, które odbyły się dwukrotnie 28 stycznia w Sali Kongresowej Pałacu Kultury i Nauki.

Skoczkowskie Zakłady Przemysłu Wełnianego Pierwsze w kraju rozpoczęły produkcję niektórych tkanin wełnianych, nasyconych specjalnym polskim preparatem uodporniającym je przeciw zaroiwości moli.

Ciekawym sukcesem mogą pochwycić się chemicy z Warszawskich Zakładów Przemysłu Chemicznego. Brygada racjonalizatorska, na czele której stoi dwójka chemików — małżeństwo inżynierów Studzińscy, opracowała metodę produkcji klejów tzw. polinitowych, nadających się do klejenia na gorąco żelaza.

**Bardziej opłacalne warunki dla plantatorów buraków**

WARSZAWA. Zgodnie z uchwałą Prezydium Rządu, ministrowie rolnictwa oraz przemysłu rolnego i spożywczego, wydali zarządzenie w sprawie norm, stanowiących podstawę do premiowania plantatorów za dostawę buraków cukrowych ze zbiorów 1956 roku. Stwarza ono dodatkowe bodźce dla plantatorów do zwiększenia wydajności plonów z ha, a tym samym podniesienia dochodowości gospodarstw.

W myśl zarządzenia, za każde 100 kg oczyszczonych buraków cukrowych, dostarczonych ponad ustaloną normę, która nie może być niższa od 160 q z ha, plantator otrzyma dodatkowo premię w wysokości 24 zł. Tak więc łącznie z podstawową ceną, która wynosi 48 zł za 100 kg buraków, wyniesie to 72 zł.

Zarządzenie dotyczy z wyjątkiem PGR-ów wszystkich pozostałych gospodarstw rolnych.

PROLETARIUSZE WSZYSTKICH KRAJÓW ŁĄCZCIE SIĘ!

**Głos Koszaliński**

ORGAN KW POLSKIEJ ZJEDNOCZONEJ PARTII ROBOTNICZEJ  
Cena 20 gr. Wtorek, 31 stycznia 1956 roku Rok V, Nr 26 (1033)

Serdecznie witamy w Polsce przedstawiciela wielkiego narodu chińskiego

**Zastępca przewodniczącego ChRL marszałek Czu Teh przybył do Polski**

WARSZAWA. W dniu 30 bm. w godzinach przedpołudniowych przybył do Polski z wizytą oficjalną zastępca przewodniczącego Chińskiej Republiki Ludowej marszałek Czu Teh.

Marszałkowi Czu Teh towarzyszą: zastępca przewodniczącego Państwowego Komitetu Obrony Chińskiej Republiki Ludowej marszałek Nieh Zun-czen oraz członek Stałego Komitetu Ogólnochińskiego Zgromadzenia Przedstawicieli Ludowych Liu Lan-tao.

Na udekorowanym flagami państwowymi Chińskiej Republiki Ludowej i Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej Dworcu Głównym w Warszawie, przybywających gości witali: przewodniczący Rady Państwa, członek Biura Politycznego KC PZPR Aleksander Zawadzki, prezes Rady Ministrów członek Biura Politycznego KC PZPR Józef Cyrankiewicz, członkowie Biura Politycznego KC PZPR: I zastępca prezesa Rady Ministrów Zenon Nowak, wiceprezes Rady Ministrów Mar-

szalek Polski Konstanty Rokossowski, wiceprezes Rady Ministrów, Jakub Berman, wiceprezes Rady Ministrów Franciszek Jóźwiak-Witold, sekretarz KC PZPR Edward Ochab i minister Roman Zambrowski; sekretarze KC PZPR Władysław Matwin i Jerzy Morawski, zastępcy przewodniczącego Rady Państwa: marszałek Sejmu Jan Dembowski i Stefan Ignar, wiceprezisi Rady Ministrów Piotr Jaroszewicz, Stefan Jędrzychowski i Stanisław Łapota, minister spraw zagranicznych Stanisław Skrzyszewski, członkowie Rady Państwa i rządu, przewodniczący Prezydium Rady Narodowej Jerzy Albrecht, przedstawiciele władz naczelnych organizacji politycznych i społecznych, generalicja WP, wyżsi urzędnicy Urzędu Rady Ministrów i Ministerstwa Spraw Zagranicznych.

**Wizyta u towarzysza Bolesława Bieruta**

WARSZAWA. 30 bm. marszałek Czu Teh złożył wizytę I sekretarzowi Komitetu Centralnego PZPR Bolesławowi Bierutowi.

Marszałkowi Czu Teh towarzyszyli: marszałek ChRL Nieh Zun-czen, członek Stałego Komitetu Ogólnochińskiego Zgromadzenia Przedstawicieli Ludowych Liu Lan-tao oraz ambasador nadzwyczajny i pełnomocny Chińskiej Republiki Ludowej w Polsce Wan Bin-nan.

Na placu przed Dworcem Głównym, zastępcę przewodniczącego Chińskiej Republiki Ludowej oraz towarzyszące mu osoby, powitały zgromadzone tu tysiączne tłumy mieszkańców stolicy. Na wiecu powitalnym zebrały się z pocztami sztandarowymi liczne delegacje warszawskich fabryk, przedsiębiorstw budowlanych, biur, szkół i uczelni.

**W ramach czynu drogowego naprawiono 88 km dróg**

Ostatnio, z inicjatywy Prezydium Woj. RN odbyła się narada podsumowująca osiągnięcia czynu drogowego za rok 1955. Referat wygłosił wiceprezident Prezydium Woj. RN Zbigniew Wróblewski. Mówca wskazał na duże rezultaty, które dał czyn drogowy w roku ubiegłym. Wyróżnił się on w 88 km naprawionych dróg, budowie 46 nowych mostów oraz posadzeniu ponad 5 tys. drzew przydrożnych.

Po referacie dokonano uroczystego wręczenia odznaczeń i nagród. Przedstawiciele produkcyjnego w czynu drogowym powiatu miastckiego otrzymali sztandar przechodni i powiatom Wałcz i Złotów przyznano dyplomy pochwalne za zajęcie drugiego i trzeciego miejsca. Ponadto chłopom i pracowni-

Wielu mieszkańców stolicy przybyło w poniedziałek rano przed Dworzec Główny w Warszawie, aby powitać przybywającego do Polski zastępcę przewodniczącego Chińskiej Republiki Ludowej marszałka Czu Teh i towarzyszące mu osoby.

Na peronie chińskich gości powitali przywódcy naszej partii i rządu z towarzyszącym Zawadzkiem, Cyrankiewiczem i Rokossowskim na czele. Tak się złożyło, że wiele faktów, związanych z przyjazdem marszałka Czu Teh i towarzyszących mu osób przypominało o doniosłych wydarzeniach, które miały miejsce w Pradze. Tak więc marszałkowi Czu Teh towarzyszy marszałek Nieh Zun-czen, który brał udział w obradach praskich jako obserwator z ramienia Chin Ludowych. Na peronie zaś widzieliśmy towarzysza Cyrankiewicza i Rokossowskiego, którzy dopiero co powrócili z obrad praskich.

W chwili, gdy piszę te słowa, nie został jeszcze ogłoszony oficjalny program wizyty chińskich gości w naszym kraju. Wiemy tylko, że wczoraj spotkali się oni z towarzyszem Bierutem, a dziś wyjadą z Warszawy w podróż po Polsce. Niezależnie jednak od oficjalnego programu, jedno jest pewne: wizyta ta doprowadzi do dalszego pogłębienia treści tego hasła, które czytaliśmy dzisiaj na transparentach koło Dworca Głównego: „Niech żyje przyjaźń i braterska współpraca między narodami Polski i Chin Ludowych”.

**3 ODPOWIEDZI ORGANIZATORÓW**

**Balu Prasy**

na 1000 pytań naszych czytelników

- 1 Jak zapowiadaliśmy wielki karnawałowy bal odbędzie się nieodwołalnie już 4 lutego, a więc za cztery dni.
- 2 Nie będzie to bal kostiumowy, ale na miłych gości czekają wymyślne maseczki, serpentyny, confetti, baloniki itp. itp.
- 3 Strój wieczorowy nie obowiązuje jakkolwiek będzie mile widziany. Natomiast każdego obowiązuje... dobry humor i pogodny nastrój.



## Nowe wzory obuwia

Radomskie Zakłady Obuwia w br. produkować będą 34 nowe wzory obuwia męskiego, damskiego i chłopskiego tj. o 4 nowe wzory więcej niż w roku ubiegłym.

Już obecnie zakłady wytwarzają 11 nowych wzorów butów, a wśród nich np. lekkie półbuty damskie — paskowe z wierzchem igielitowym oraz półbuty męskie na spodach kauczukowych. Półbuty te odznaczają się estetycznym wyglądem, dużą odpornością podczas nożenia oraz przy stosunkowo niskiej cenie — ok. 350 zł za parę.

Do nowości, które zamierzają produkować RZO, zaliczają się także lekkie półbuty damskie tzw. „Astra”. Wygodne i estetyczne buty te produkowane będą na maszynach sprowadzonych z NRD.

## Krytyka Pomocia

### Klub T i R ożywił działalność

W dniu 23 listopada 1955 r. na łamach naszej gazety ukazał się artykuł pt. „Zagubiony klub”. Niedawno kierownictwo Fabryki Mebli w Słupsku nadesłało nam wyjaśnienie, w którym m. in. czytamy:

„Klub techniki i racjonalizacji istnieje w naszym zakładzie od 1953 roku i słusznie stwierdzono w artykule, że nie przejawiał on żadnej działalności.

Obecnie sytuacja uległa poprawie.

W listopadzie ub. roku wybrano nowy zarząd klubu, który opracował plan pracy i ustalił preliminarz wydatków na sprzęt i samą działalność klubu.

Nadmieniamy, że ukazanie się tego artykułu wpłynęło na ożywienie działalności klubu, a tym samym na zwiększenie wynalazczości pracowników.

**N**ASZ czytelnik W. N. chce przedyskutować niemiecką politykę Związku Radzieckiego. Konkretnie: czy było rzeczą słuszną nawiązanie przez Związek Radziecki stosunków dyplomatycznych z NRD, zwołanie przestępców wojennych, czy przypadkiem nie wygrał na tym Adenauer — oto treść jego wątpliwości.

Zagadnienia te trudno rozważać na chłodno, odsuwając na bok wszystkie względy emocjonalne. Wiemy przecież, że właśnie w Niemczech zachodnich doszło do głośno wielu osobników, splamionych zbrodniami II wojny światowej, że rewizjonizm stanowi część składową polityki rządowej, że powstaje Wehrmacht, któremu się wyznacza konkretne, agresywne cele. Ale wydaje mi się, że w polityce muszą obowiązywać i inne kryteria. Widzę ich trzy: 1) wnioski z przeszłości, 2) trzeźwa ocena bieżącej sytuacji, 3) widzenie perspektyw.

Wnioski z przeszłości uczą, że w żadnym wypadku nie wolno nam godzić się z odbudową niemieckiego militarysty. Kto się dzielił politykę radziecką w sprawie Niemiec, dostarczył bez wątpienia prymat tego postulatowi.

Pierwszym krokiem dla zlikwidowania nienormalnej sytuacji było ogłoszenie przez Związek Radziecki zakończenia stanu wojny z Niemcami. Ten akt państwa wy stworzył drogę — w politycznym i prawnym sensie — do zaproponowanej przez ZSRR normalizacji stosunków między obu państwami.

Nie sądzę, żeby ktokolwiek z nas zapomniał jak niechętnie zbierał się Adenauer do moskiewskiej podróży. Jeśli zważymy, że cała jego powojenna polityka bazowała na rozbiściu świata na dwa wrogie bloki, na wykazywanie, że innej drogi poza wojną dla rozstrzygnięcia spornych

## U harcerzy w Potęgowie



Zanim cała drużyna stanie na zbiórce, trzeba przygotować wszystkie niezbędne przedmioty należące do harcerskiego ekwipunku. W klasie przygotowują się warble, fanfary, sztandar. Nasz obiektyw uchwycił moment przystrojania wiebli poręczkami.



Kilkadziesiąt ciał wyprężyło się w postawie na baczność. Drużynowa odebrała raport od zastępowych. Pochylił się sztandar drużyny. Po tej ceremonii każde ognio wo uda się do swoich zajęć, których w Potęgowie na żadnej zbiórce nie brakuje. Można robić drewniane boisko do piłki nożnej z miniaturowymi graczami, wyświetlać własnym projektozem film obrazkowy, czytać nowe książki czy wreszcie ćwiczyć nowe tańce, piosenki lub skecze. Harcerze z Potęgowa mają na swym koncie poważny dorobek i od bardzo długiego już okresu czasu są najlepszą drużyną w ślupskim powiecie. Jest w tym dużo zasługi przewodniczk drużyny — Zofii Haziłówny.

Fot. E. Szurawska

# NIEWYPAŁY

„Jednym z czynników politycznego oddziaływania i wychowania członków partii i bezpartyjnych jest szkolenie ideologiczne. Wiele organizacji partyjnych rozumie już potrzebę szkolenia. Tam, gdzie wykładocy unieśli łączące tematykę szkoleniową z zagadnieniami codziennej pracy partyjnej pomogło ono często w osiągnięciu poważnych wyników politycznych i gospodarczych.

...Są jednak inne fakty i przykłady, wymagające poważnego zastanowienia się oraz krytycznej oceny treści naszego szkolenia... (Z referatu I sekretarza KW PZPR tow. Wasilewskiego, wygłoszonego na IV Wojewódzkiej Konferencji Sprawozdawczo-Wyborczej w Koszalinie).

**N**A kolejny wykład podstawowego kursu szkolenia partyjnego w Niedalinie (pow. Koszalin) zeszli się już wszyscy słuchacze. Brak było tylko wykładowcy. Czekano jeszcze chwilę, a kiedy tow. Drzewiecki nie nadchodził, tow. Pałka, przewodniczący Prezydium GRN, zdecydował: nie będziemy tracić czasu, szkolenie musi się odbyć. Nie ma Drzewieckiego, to zajęcia poprowadzi tow. Juszczyk. Dobrze się w tych sprawach orientuje.

Tak doszło do tego, że wykład prowadził (o czym wiedział tow. Pałka) bezpartyjny uczestnik szkolenia partyjnego. Nie to jest jednak najgorsze. Okazało się bowiem, że ob. Juszczyk był kiedyś (trudno uwierzyć, że by nie wiedział o tym tow. Pałka) granatowym policjantem.

Sprawa jest i bez komentarza wystarczająco wymowna. Nie można się jednak powstrzymać od uwagi: jak to się stało, że b. granatowy policjant kierował (choćby tylko przez jedno zajęcie) szkoleniem partyjnym? Tow.

Pałka powie może, że chciał, aby nie było przerwy w zajęciach. Ale czy w naszej partii są takie zwyczaje, że byśmy jakieś problemy rozwiązywali metodą za wszelką cenę? Czyżby czujność przestała obowiązywać? Nie! Jeśli więc nie, to nic nie usprawiedliwia wypadku z Niedalina.

## Sprawa nie tylko Juszczyka

Uczestnictwo bezpartyjnych w szkoleniu partyjnym jest rzeczą niezwykle cenną. Ale właśnie dlatego wymaga ono szczególnie troskliwej opieki, stałej pomocy i odpowiedniego kierownictwa. A przede wszystkim jak najbardziej wnikliwego zastanowienia się nad doboru bezpartyjnych słuchaczy na partyjny kurs. Pragmatycznie na nim uczyć i wychowywać najlepszych, najbardziej ofiarnych, najbardziej oddanych naszej sprawie bezpartyjnych. Takich, których postawa pozwala przypuszczać, że w przyszłości, m. in. dzięki podniesieniu swego poziomu ideologicznego, staną się godnymi miana członka partii.

Opisany wypadek jest sprawą nie tylko Juszczyka. I nie tylko Pałki. Chodzi o to, że Juszczyk stał się uczestnikiem szkolenia partyjnego, ponieważ chcieli, aby słuchaczy było jak najwięcej. Ważniejszą okazała się więc pogoń za cyfrą. Pogoń, która wprawdzie rzadko sadza juszczyków za słowem wykładowcy, ale zbyt często jeszcze wprowadza do szkolenia ludzi przypadkowych.

Nie wolno gonić za cyfrą. Nie wolno też, jak to zrobili towarzysze z biłogardzkiego węża PKP — typować ludzi na uczestników szkolenia, nie zapytawszy ich uprzednio o zgodę. Organizowanie szkolenia partyjnego, to nie samo zapelnianie list, wykazów, sprawozdań i katalogów lekcyjnych. To świadoma praca polityczna, której podstawą jest chęć i wewnętrzna potrzeba ludzi.

## Wątpliwy prymat

Jeśli w szkoleniu partyjnym „grają” sprawy organizacyjne, to bardzo dobrze. Trudno bowiem wyobrazić sobie szkolenie bez frekwencji, bez wykładowcy, bez punktualności i systematyczności w pracy. Dlatego dobrze jest, że tym sprawom nasze organizacje i instancje partyjne poświęcają dostateczną uwagę. Gorzej natomiast, a nawet całkiem źle jest wtedy, gdy w szkoleniu partyjnym „grają” tylko sprawy organizacyjne, gdy tylko poprzez nie patrzy się na wyniki szkolenia, gdy treść szkolenia znika z pola uwagi...

W roku szkoleniowym 1954/55 pracownicy PGR Strzekecin (pow. Koszalin) uczestniczyli na pierwszy rok szkoły politycznej. W roku 1955/56 pierwszy rok powinien być — zgodnie z planem — przeksztalcony na rok drugi. Tak też zrobiono. Zapomniano tylko o „drobnostce”. O tym mianowicie, że wszyscy niemieccy uczestnicy szkolenia na I roku przestali później w tym PGR pracować. Trzeba było zdecydować o powtórzeniu I roku szkoły politycznej. Jednak dla instruktora KP tow. Doroty ważniejszy okazał się problem, aby w sprawozdaniu wszystko grało, niż troska o wyniki szkolenia. Tak, jakby nie wypadło uiawniać, że w Strzekecinie powtórzone pierwszy rok. Na szczęście dzięki interwencji KW paperek nie okazał się silniejszy niż życie...

Mówił się, że w terenie wzrasta pomoc i opieka nad członkami ze strony kierownictwa partyjnego. To

prawda. Ale jakiej strony szkolenia ta pomoc i opieka dotyczy? Weźmy np. powiat Człuchów. Co miesiąc na egzekutywie KP składana jest informacja o stanie szkolenia. Członkowie egzekutywy KP przywiązują do szkolenia dużą wagę, będąc w terenie, przysługują się zajęciom, pomagają.

Ale w powiecie człuchowskim, podobnie, jak w powiecie koszalińskim czy szczecińskim, widać wyraźny prymat troski o organizację szkolenia nad troską o jego treść. A więc, czy byli ludzie, czy był wykładowca, czy się nie spóźnił... Ale co mówił wykładowca, co mówili słuchacze, czy wykładowca był przygotowany, jakie wyniki daje szkolenie — nad tym za mało się zastanawiamy.

W KP w Człuchowie odbywają się okresowo seminaria dla wykładowców szkolenia partyjnego. Kierownicy seminariów są do zajęć dobrze przygotowani. Nie było jednak jeszcze wypadku (!), żeby na seminarium przyjechali przygotowani wykładowcy. Przeciwnie! Przyjeżdżają zawsze bez konpektów, zawsze nie przygotowani. Z tych zaś miejscowości, gdzie szkolenie przebiega najgorzej — wykładowcy w ogóle nie przyjeżdżają. Jazdzą gorzej jest na kursach podstawowych.

W sumie więc sygnał — zdawałoby się — wystarczający, żeby się szkoleniem energicznie zająć. A jednak...

## Cel czy środek?

Narodził się już dawno i zdobył prawo obywatelstwa, zwyczaj niezastanawiania się nad tym pytaniem. Traktujemy szkolenie jako ważną część pracy partyjnej, jako ważne zadanie, przydzielane wielu towarzyszom. Patrzymy, jak ci towarzysze wywiązują się z powierzonych zadań. Czytamy informacje, przeglądamy sprawozdania. Nad tym jednak, jakie wyniki, jakie korzyści z pracy partyjnej daje szkolenie — mało się zastanawiamy.

Skąd bierze się to zjawisko? Trudno uogólnić, ale nie będzie chyba przesady w twierdzeniu, że duży wpływ ma na nie niezrozumienie istoty szkolenia. Zbyt często uważamy szkolenie za cel naszej pracy, podczas gdy jest ono nie celem samym w sobie, a środkiem prowadzącym do celu. Nje prowadzimy szkolenia dla szkolenia ani dla sprawozdań. Prowadzimy szkolenie po to, by różni poziom polityczny członków partii, by wzrastała ich świadomość i wyrobienie partyjne, by umacniała się ich wierność dla idei partii. A w wyniku wzrostu świadomości, wyrobienia politycznego i wierności dla partii — by lepsze były wyniki pracy naszych towarzyszy. To jest podstawowa sprawa.

Tymczasem zdarza się, że na pytanie, jak konkretnie szkolenie pomaga w pracy, jakie przynosi konkretne rezultaty — wielu towarzyszy, nawet spośród aktywu powiatowego, nie potrafi odpowiedzieć. Szkolenie jest lepsze niż w roku ubiegłym — tym się ci towarzysze zadowalają.

**B**RAKI w szkoleniu partyjnym, zarówno organizacyjnym, jak i dotyczącym niewidzenia jego treści i rezultatów, to niewypały w naszej pracy. To stracony w dużej mierze czas i wysiłek, to nie wykorzystane zdolności, to zmarnowane dobre chęci. Praca nad szkoleniem mas partyjnych, to odpowiedzialne i trudne zadanie. Partia liczy na coraz większe wyniki tej pracy. Dlatego nie stać nas w niej na niewypały.

B. REICHHART

spraw nie ma — to powody tej niechęci będą jasne.

Przypomnijmy również, że zarówno Adenauer jak i mo carstwa zachodnie długo i uparcie wstawiali opinie publiczne Niemiec zachodnich, że układy paryskie: remilitaryzacja NRD i włączenie Niemiec zachodnich do paktu atlantyckiego są jedyną drogą do zjednoczenia Niemiec. Tymczasem w Moskwie kanclerz zachodnio-niemiecki musiał przyjąć do wiadomości, że właśnie układy paryskie będące narzędziem tzw. „polityki siły” są podstawową przeszkodą w zjednoczeniu Niemiec. I wreszcie: kan-

czuciove aspekty w II lat po zakończeniu wojny trzeba było rozwiązać problem tych przestępców wojennych, których zbrodnie nie zostały ukarane najwyższym wymiarem — karą śmierci, a którzy przeciw przestępczość kłosa i odbył kilkunastoletnią karę za swe zbrodnie. Do tego ludzie ci nie II w Niemczech rodzinie i bliskich — jak wspomina o tym pismo prezydenta Plecka w sprawie zwolnienia przestępców wojennych — i ich sprawa była pożywką dla propagandy wojennej.

Co więc skłoniło Adenauera do złożenia podpisu?

Złożył go dlatego, że większość społeczeństwa Niemiec

szereżaniu stosunków ze Związkiem Radzieckim nawet na placu czynnie gospodarczej, gdyż — jak argumentował boński minister finansów, Schaefer — w ten sposób damy komunistycznemu obozowi broń do ręki, która nas później pośle. Natomiast druga koncepcja, wyrażająca poglądy większości społeczeństwa zachodnio-niemieckiego i znajdująca zwolenników także w poważnych kołach przemysłowych, nie widzi sensu sztuczne go ograniczania współpracy z ZSRR, lecz właśnie w rozwoju handlu z ZSRR dostrzega realne możliwości umocnienia pozycji gospodarczej NRD. Zwolennicy koncepcji szeroko pojętej wspierają ze Związkiem Radzieckim liczą, że na tej drodze będzie można dojść do porozumienia w sprawie tak istotnej dla narodu niemieckiego, jak zjednoczenie Niemiec.

Jednym z głównych przedstawicieli tej koncepcji jest Dehler, przywódca partii FDP. Zresztą stanowisko Dehlera, który znajduje się w otwartym konflikcie z Adenauerem, jest bardzo zbliżone do stanowiska krajo przywódców socjaldemokratycznej SPD, głoszącej, iż w nowych warunkach trzeba szukać dróg rozwiązania problemu niemieckiego w drodze bezpośrednich kontaktów z ZSRR, w drodze częściowej rewizji układów paryskich, w drodze tego, co nazywają w SPD „technicznymi kontaktami” z NRD. Naturalnie wszystko to przywódcy SPD ubarwiają niepodważoną wiernością wobec USA i atlantyckich idei.

Nie ulega wątpliwości, że obecność ambasadora ZSRR w Bonn, fakt, iż Związek Radziecki jest jednym wielkim mocarstwem posiadającym stosunki z oboma państwami niemieckimi, sprzyjać będzie realizacji polityki radzieckiej w stosunku do Niemiec — polityki, której podstawą jest doprowadzenie do utworzenia zjednoczonego, pokojowego, demokratycznego i suwerennego państwa niemieckiego.

DANUTA HARNISZ

## Odpowiadamy na pytania

### Polityka obliczona nie tylko na dziś

clerz zachodnio-niemiecki musiał przystać na nawiązanie stosunków z mocarstwem, związanym w łzami przyjaźni i sojuszu z Niemiecką Republiką Demokratyczną. W ten, oczywiście, pośredni sposób Adenauer został zmuszony do uznania istnienia NRD. Czy to są fakty świadczące o zwycięstwie linii Adenauera w Moskwie? Przeciwnie! Jeśli więc w rokowania moskiewskich nie zatrułmofowała koncepcja Adenauera, czemu więc kanclerz złożył swój podpis pod dokumentem o nawiązaniu stosunków dyplomatycznych między ZSRR i NRD?

Nie zdecydowała o tym sprawa przestępców wojennych. Zwolnienie ich uzyskał Adenauer nie w formie warunku wstępu, ale w wyniku normalizacji stosunków między obu państwami. Jest rzeczą normalną, że nawiązanie stosunków dyplomatycznych polega za sobą rozwiązanie spraw dotyczących obywateli obojczych krajów. I jakby to nie było dla nas boleśnie, ze względu na wszystkie u-

zachodnich demagała się normalizacji stosunków między ZSRR i NRD, widząc w tym akcie dyplomatycznym dalszy krok ku zjednoczeniu kraju i odprężeniu sytuacji międzynarodowej. Warto przypomnieć, że rokowania moskiewskie odbywały się w specjalnej sytuacji, po konferencji wielkiej czwórki w Genewie. Dla społeczeństwa zachodnio-niemieckiego to oficjalnie nie przyznanie jakościowej zmiany w układzie sił w świecie ma specyficzny aspekt. Chodzi o problem zjednoczenia. Jak ma dalej kształtować się polityka NRD w tej sprawie, jeśli dotychczasowe koncepcje oparte na „polityce siły” wzięły w łeb? Tu dochodzimy do perspektyw, jakie stwarza nawiązanie stosunków dyplomatycznych pomiędzy Związkiem Radzieckim, a Niemiecką Republiką Federalną.

Nawet w łonie samej koalicji bolskiej istnieje dwie tendencje. Jedna, nazywamy ją adenauerowską, przeciwna jest roz-



Z problemów IV Wojewódzkiej Konferencji Partyjnej

# O szeroką ideowo-polityczną ofensywę na koszalińskiej wsi

**S**POŚRÓD wielu zagadnień, które omawiała IV Wojewódzka Konferencja Partyjna, jak czerwona nicią przewijała się sprawa spółdzielczości produkcyjnej.

Padły cyfry i fakty, świadczące o rosnącym doboru blisko 600 zespołów gospodarskich w województwie, o ich wyższych urodzajach, wzroście gospodarczym, wyższej wartości dniówki obrachunkowej. Przykłady osiągnięć spółdzielni, które przewyciężyły trudności początkowego okresu i umocniły się organizacyjnie, w całej pełni potwierdziły te tezy, że jedynie socjalistyczna przebudowa rolnictwa zapewni może szybki, wszechstronny rozwój sił wytwórczych naszego kraju i stały wzrost dobrobytu ludzi pracy.

Poważne wyniki, które w okresie 6-letnia uzyskała nasza województwo w dziedzinie budowy spółdzielczości produkcyjnej, nie przesłoniły konferencji braków, szczególnie ostatnio występujących w naszej pracy partyjnej na wsi.

Z głęboką troską zadawano sobie pytanie: dlaczego, mimo umocnienia ogromnej części zespołowych gospodarstw, budujemy ostatnio bardzo mało nowych spółdzielni? Dlaczego jeszcze ciągle mamy słabe spółdzielnie i proces ich umocnienia nie przebiega dostatecznie szybko?

**G**ŁÓWNA przyczyną, hamującą przebudowę wsi, jest słabe oddziaływanie naszej organizacji partyjnej na kształtowanie się świadomości podstawowej masy chłopskiej.

— „Walka o świadomość — stwierdził w referacji I sekretarz KW tow. Stanisław Wasilewski — to nie innego jak walka klasowa. Walka ta ma szczególnie ostry przebieg na wsi, ponieważ za każdym razem, gdy partia

wysuwa nowe hasła, znajdujące głęboki oddźwięk w masach pracujących wsi — kulacy, spekulanci aktywizują się, by siać zamęt i dezorganizację. Nasza propaganda nie jest dość ofensywna, nie zawsze potrafił przeciwdziałać argumentem wroga”.

Na sprawę tę, wiążącą się ściśle z obserwowanym ostatnio zjawiskiem zahamowania budowy nowych spółdzielni charakterystyczne światło rzucił przewodniczący RZS w Jazach tow. Jan Smykowski.

— „Po IV Plenum — stwierdził on — powstało na wsi wiele niezrozumienia. Słyszeliśmy głosy, że partia rezygnuje z budowy spółdzielni, że za szybko ze spółdzielniami poszliśmy naprzód, że część z nich będzie się rozwiązywać. Nasz aktywiści z powiatu i z POM nie umieli początkowo zająć stanowiska wobec tych plotek, brak było z ich strony ofensywności...”

U źródła braku tej ofensywności, który występuje w szeregu powiatów województwa, leży — jak wykazała konferencja — niezrozumienie podstawowej prawdy, wynikającej z IV Plenum, że spółdzielnie produkcyjne trzeba budować w oparciu o wzrost aktywności mas, o wzrost produkcji gospodarstw indywidualnych, a nie poprzez ich zubożenie.

Brak ofensywności jest wynikiem słabości ideologicznej. Ma to źródło w powierzchownym przyswajaniu sobie polityki partii szczególnie przez część aparatu rad.

**Z**ARZUCILIŚMY stare formy pracy nad przebudową wsi — mówił w dyskusji I sekretarz KP w Człuchowie tow. Stanisław Dymkowski — a nie szukamy nowych...

Sprawa metod pracy nad zakładaniem nowych spółdzielni, to zagadnienie nurtujące cały nasz aktyw. Ale, niestety, chociaż wiele mówi się o metodach, to jednak w praktyce nasz aktyw zajął postawę wyczekującą, niewiele wkładając wysiłku w budowę nowych spółdzielni.

IV Plenum wskazało nam, że szeroki grunt do kolektywizacji rolnictwa powinna przygotować nam realizacja leninowskiego planu spółdzielczego, rozwój prostych form kooperacji. Już wiele zrobiliśmy u nas w tej dziedzinie. Ale, i o tym trzeba pamiętać, proste formy kooperacji nie doprowadzą chłopów automatycznie do spółdzielni — potrzebna jest tutaj praca polityczna, troska o to, by zespoły rozwijały się w kierunku socjalistycznym.

Partia uczy nas mądrej cierpliwości, jeśli chodzi o proste formy kooperacji. Ale mądra cierpliwość w żadnym wypadku nie oznacza bierności, rezygnacji z bojowej, konkretnej agitacji na rzecz spółdzielczości. A tymczasem ostatnio odczuwa się brak tej bojowej agitacji.

Charakterystyczna była wypowiedź kierownika WZR tow. Jana Pernała, który stwierdził, że właśnie bojowa, konkretna agitacja na rzecz spółdzielczości produkcyjnej część naszego aktywu uważa za „nacisk”.

Nie można się z tym zgodzić, by konkretna bojowa agitacja za spółdzielczością oznaczała jakikolwiek „nacisk”.

Rozwijając proste formy kooperacji, ale ani na chwilę nie zaprzestawszy propagandy na rzecz spółdzielczości produkcyjnej, budować spółdzielnie w oparciu o aktywność podstawowych organizacji partyjnych, aktywność mas chłopskich — oto jedno z zasadniczych wskazań konferencji.

**W**CZASIE dyskusji wiele było głosów, mówiących o tym, że w tych powiatach, jak np. słupskim, miasteczkim, bytowym, gdzie od dłuższego czasu nie powstają nowe spółdzielnie, starzy spółdzielcy czują się zaniepokojeni, jak gdyby osamotnieni, że w tych powiatach proces u-

mocnienia istniejących zespołowych gospodarstw przebiega zbyt powoli, niedostatecznie.

Nie można rozwijać nowych spółdzielni, nie umacniają istniejących. Nie można również umacniać istniejących spółdzielni, jeśli nie powstają nowe, ponieważ chłopcy — spółdzielcy muszą widzieć perspektywę tego ruchu, przekonywać się codziennie, że do niego należy przyszłość. W przeciwnym bowiem razie będą oni podatni na działanie kułackiej plotki i nie będą zainteresowani w umacnianiu swoich spółdzielni.

Prace nad umocnieniem spółdzielni i budową nowych trzeba więc prowadzić jednocześnie, szerokim frontem. A jest przecież wiele niezrozumienia u nas w tej dziedzinie. Nie do wyjątków bynajmniej należą powiaty, w których wielu aktywistów po IV Plenum powiedziało sobie: „Zabierzemy się teraz do umacniania spółdzielni, a „potem” zaczniemy budować nowe...”

Samą życie wskazuje głęboką szkodliwość tej oportunistycznej „teorii”, której — stwierdziła konferencja — musimy wypowiedzieć zdecydowaną walkę.

**J**ESZCZE jeden ważny problem zasygnalizowała dyskusja — sprawę bodźców materialnych, które by sprzyjały przechodzeniu coraz szerszym rzeszom chłopstwa pracującego na drogę spółdzielczości produkcyjnej. Opracowanie i stosowanie takich środków, które by zachęcały spółdzielców do podniesienia produkcji i zapewnienia systematycznego wzrostu dniówki obrachunkowej.

Partia i rząd przystąpiły do przygotowań w dziedzinie opracowania tych bodźców. Staną się one niewątpliwie poważną dźwignią przebudowy naszej wsi.

— Ale — stwierdził w dyskusji członek KC PZPR tow. Walenty Titkow — same bodźce ekonomiczne nie pozwolą przewyciężyć застоju w budowaniu spółdzielczości produkcyjnej. Musimy lepiej przewyciężyć słabość w pracy politycznej. W nowych warunkach trzeba odejść od starych, wyswieczonych schematów agitacji, które kłóca się z życiem. Chodzi o znacznie większą troskę w rozwiązywaniu problemów wsi, stałe umacnianie wsi, stałe umacnianie wsi z masami pracującym chłopstwem, wytwarzanie klimatu III Plenum w realizowaniu zadań przebudowy wsi. Musimy przewyciężyć oportunistyczne wahania, które rodzą się z naciśnięciem na wzrost tendencji drobnowarstwowej wśród indywidualnego chłopstwa. Musimy rozwijać szeroką ofensywę ideowo-polityczną.

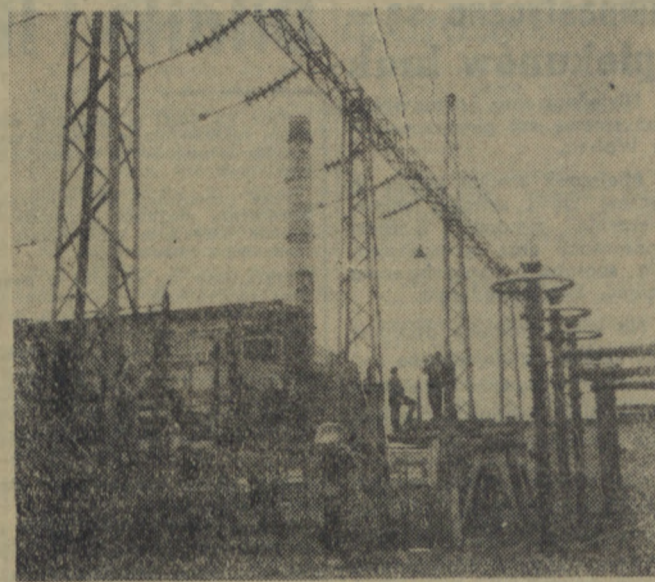
J. LESIAK

## Przed rozruchem elektrociepłowni w Ostrołęce

W najbliższym czasie z pierwszego turbozespołu elektrociepłowni w Ostrołęce popłynie prąd. Prace związane z uruchomieniem urządzeń elektrociepłowni, pierwszej w kraju zaprojektowanej przez polskich inżynierów i budowanej głównie w oparciu o dostawy z krajowych fabryk, weszły w stadium końcowe. W drugim etapie budowy przewidziane jest zmontowanie w gotowym już budynku elektrociepłowni o kubaturze 120 tys. metrów sześciennych, dalszych trzech kotłów, a w maszynowni — następnym trzech turbin oraz piętej turbiny specjalnej — ciepłowniczej.

Na zdjęciu: montaż odgromników w rozdzielni.

CAF — fot. Dąbrowiecki



## Przygotowujemy się do wiosny

# Zółwi krok i niszczące siewniki

Wiosna coraz bliżej — pisze nasz korespondent Czesław Nitka — a remonty maszyn w naszym POM w Złotowie posuwają się zółwim krokiem. Przygotowaliśmy dotychczas zaledwie 30 proc. ogólnej ilości ciągników, 25 proc. przyczep, połowę plugów, bron polowych i siewników, w ogóle nie rozpoczęliśmy naprawy ram podorywkowych oraz wielu innych narzędzi i maszyn.

Oczywiście, że słaby postęp prac remontowych hamuje brak części zamiennych. Ale nie jest to jedyna przyczyna. Zawaliliśmy harmonogram prac dlatęgo, ponieważ wiele maszyn przeznaczonych do naprawy, stoi jeszcze w spółdzielniach produkcyjnych. Maszyny te czę-

sto niszczą. Np. w spółdzielni produkcyjnej w Barankowie stoi kilka POM-ów skich siewników pod gołym niebem, ze skiełkowanym zbożem w środku. Nikt nie myśli o przywiezieniu ich do POM-u. Istnieje u nas paradoksalna wprost sytuacja — plan remontu siewników, kultywatorów i innych maszyn nie jest wykonany, maszyny te stoją nie wyremontowane w terenie, a grupy monterów mających je naprawiać — nie mają co robić.

Jeszcze jedna sprawa nie daje nam spokoju. Dotychczas pogoda sprzyjała, ale co będzie teraz, gdy zaczy-

nają chwytać mrozy? Wiele maszyn remontujemy pod gołym niebem, bo w warsztatach brak pomieszczeń. Od kilku lat prosimy dyrekcję POM, by postarała się o jakąś szopę. Podobno nie ma kredytów.

Jest u nas wielu pracowitych ludzi. Włączyliśmy do pomocy w remontach wielu traktorzystów, spośród których wyróżniają się: Stanisław Popławski, Brunon Krueger, Stanisław Godzwin. Dobrze pracuje monter silnikowy Aleksander Franke, Józef Rosochacki, tokarz Horst Kramuszka, ślusarz Edmund Giugla. Doszliśmy do wniosku, że remonty możemy zakończyć w terminie. Alarmujemy tylko dyrekcję POM: Dostarczcie maszyny z terenu!

## Sprawa godna uwagi

W toku dyskusji nad planem pięcioletnim w słupskich zakładach pracy, w toku kontrolowania przebiegu dyskusji przez Komitet Miejski PZPR „odkryto” w Słupsku nie wykorzystany od 10 lat obiekt przemysłowy — dawną platkarnię. Obiekt jest w dobrym stanie, wyposażony w nowo czesną kotłownię, położony przy bocznicy kolejowej. Za interesowała się nim w szczególności dyrekcja fabryki cukrów „Pomorzanek”, gdyż fabryka ta mieści się dotychczas w ciasných, niewygodnych pomieszczeniach. Natomiast nie zagospodarowany obiekt — według opinii miejscowych rzeczoznawców — przy minimalnych inwestycjach doskonale nadaje się do wykorzystania na fabrykę cukrów, przy czym miała by ona wówczas możliwość bardzo znacznego, bo prawie 100-procentowego zwiększenia produkcji, perspektywy

rozbudowy i umocnienia. W dotychczasowym zaś pomieszczeniu „Pomorzanek” można by uruchomić inny zakład przemysłowy spożywczego — w zależności od potrzeb województwa.

Komitet Miejski PZPR w Słupsku wystosował pismo do Centralnego Zarządu Przemysłu Cukierniczego z prośbą o szybkie wydelegowanie komisji rzeczoznawców dla powzięcia decyzji w tej sprawie. A sprawa jest godna uwagi, tym bardziej, że Centralny Zarząd Przemysłu Cukierniczego projektował w planie pięcioletnim uruchomienie 2 nowych zakładów cukierniczych. Być może, że poprzez wykorzystanie w Słupsku nieczynnego obiektu, poprzez odpowiednie zwiększenie produkcji „Pomorzanek” można będzie zaoszczędzić budowę jednej nowej fabryki cukrów.

Cz. Z.

## Więcej troski o robotników PGR

Kierownicy PGR Dalkowo, Garbno, Kądzierzno, Karlino, Wrzesy, Chude, Łubianka, wiele uwagi poświęcają zabezpieczeniu należytych warunków bytowych robotnikom sezonowym.

Mieszkania np. przygotowywano do zimy jeszcze w okresie jesieni. Nic więc dziwnego, że wielu robotników jak np. Błażej Szymański, Stefan Czarnek, Hadyś, Piotr Bogat, Szczepan Szczerwa i wielu innych, widząc tę troskę, postanowili w gospodarstwach tych pozostać na stałe.

W wielu PGR-ach dobre warunki zapewniono również zdemobilizowanym oficerom i żołnierzom. Np. w PGR Dębowo osiedlił się Piotr Pytlak, a w PGR Marcinkowice Bolesław Potręcia. Obaj oni są zadowoleni z nowej pracy i warunków mieszkaniowych.

Niestety, nie jest tak wszędzie. Kierownictwa takich gospodarstw jak Naclaw, Komorowo, Budzistowo, nie za dają sobie trudu, aby kwatery dla robotników doprowadzić do porządku. Nic więc dziwnego, że robotnicy przenoszą się z tych PGR do gospodarstw, gdzie otrzymują lepsze warunki.

Trzeba, aby kierownicy tych PGR jak najszybciej zmienili swoje postępowanie i zrozumieli, że zapewnienie robotnikom należytych warunków bytowych i kulturalnych, jest ich obowiązkiem.

(1)

## MSIA SPRAWY

Pogłębiajmy kontakt z życiem

### Dobroczynność

szości wypadków jedna szczerza, bezpośrednia rozmowa z chłopem lub robotnikiem jest o wiele potrzebniejsza aktywności partyjnemu niż pięć rozmów telefonicznych z towarzyszami z instancji partyjnych. Trzeba powiedzieć, że coraz więcej odpowiedzialnych towarzyszy tak właśnie postępuje: jadą w teren rezygnując z „uzgodnień”, konsultacji, zapytań itd.

I teraz po nowemu widzimy sens tak często powtarzanego słowa samodzielność. Właśnie ukształtowanie nawyku samodzielności w pracy różnego rodzaju instytucji, organizacji, kierownictw zakładów, będzie sprzyjało temu, że sztabowa praca instancji partyjnej zawierać będzie tylko niezbędne, konieczne elementy — elementy politycznego kierowania.

Jeszcze kilka słów o sposobach usprawnienia sztabowej pracy w instancji partyjnej. Chodzi o to, ażeby twórczo myśleli nie tylko kierownicy instancji, lecz każdy z jej pracowników. Gdy każdy instruktor będzie się starał analizować nagromadzone fakty, uogólniać je i wyciągać wnioski, przyczyni się to do usprawnienia koncepcyjnej pracy instancji; praca ta nabierze bardziej planowego, długofalowego charakteru.

Praca sztabowa, praca wewnątrz instancji partyjnej jest niezmiernie istotną częścią składową jej działalności. Ale tylko wówczas spełnia ona swe zadania, jeżeli cechują ją nieustanny i żywy kontakt z życiem.

## Świetlica to nie tylko sala taneczna

Świetlica w Słowiankowie (powiat koszaliński) została otwarta w 1948 roku. Wiele było z tego powodu radości, szczególnie wśród młodzieży. Świetlica była dobrze wyposażona, więc życie kulturalne rozwijało się.

Ale, niestety, radość okazała się krótkotrwała, ponieważ od dłuższego czasu świetlica zamieniła się wyłącznie w salę taneczną. Znajdujące się w niej wyposażenie (m. in. pianino) zostało poważnie zniszczone. Poza tym sala jest tak brudna, że odstrasza swoim widokiem tych, którzy by tu przyjemnie chcieli spędzić wolne chwile po pracy.

Nikt nie interesuje się opieką kanyim stanem świetlicy. Ani ZSCh, ani ZMP-owcy, ani też koła LZS i LPZ nie przejawiają żadnej inicjatywy, aby ich świetlica stała się miejscem, w którym można by kulturalnie wypocząć: przeczytać dobrą książkę, posłuchać radia, podyskutować na tematy światopoglądowe, polityczne, dowiedzieć się o nowych osiągnięciach agrotechnicznych, poznać metody pracy przodujących robotników itd.

Dużą tu winę ponosi nie tylko sama młodzież Słowiankowa, która dopuściła do takiego zaniedbania świetlicy, ale i również zarządy wspomnianych kół, które zbyt mało interesują się ożywieniem życia kulturalnego. Niewystarczającą jest także opieka i kontrola ze strony instancji powiatowych.

K. W.

## Dostawy żywa przed terminem

Spółdzielnia produkcyjna w Gudowie (pow. Drawsko) jako pierwsza w powiecie wykonała kwartalny plan dostaw żywa. Spółdzielnia z Żabna wykonała natomiast miesięczny plan dostaw.

Sredniorolny chłop ze wsi Węgliszce, gromada Zalesie, pow. Złotów — STANISŁAW SERAFINOWICZ, jako jeden z pierwszych w powiecie, uregulował przed terminem pierwszą ratę podatku gruntowego i składki PZU za 1956 r.

Poza tym Serafinowicz wykonał także w 100 proc. roczny plan obowiązkowych dostaw żywa. Doceniając znaczenie przedterminowych wpłat podatku gruntowego i składki PZU oraz dostaw obowiązkowych, Stanisław Serafinowicz wzywa wszystkich chłopów powiatu Złotów do pójścia za jego przykładem.



### Sale gimnastyczne są — opiekunów brak

Niejednokrotnie poruszaliśmy już sprawę sal gimnastycznych w Wałczu.

Miejscowy komitet kultury fizycznej czynił starania zabezpieczenia remontu i bieżącej konserwacji oraz uporządkowania sposobu administrowania salami. Bez powodzenia.

Na kilku naradach działaczy sportowych podejmowano uchwały, wydawano polecenia, które miały rozwiązać problem. Nic nie pomogło.

Do Wałcza zaczęły przyjeżdżać kolejno komisje z Instancji wojewódzkiej, a nawet z Ministerstwa Oświaty. Nadaremnie. Sprawa leży odłogiem do dziś.

W Wałczu są trzy sale gimnastyczne będące pod administracją: Technikum Rolniczego, Zawodowej Szkoły Metalowej i Szkoły Podstawowej TPD.

Najgorzej zaniedbana jest sala przy szkole TPD, chociaż i dwie pozostałe wymagają konserwacji. TPD-owska sala gimnastyczna wymaga szybkiego remontu. Dach przecieka, podłoga i ściany toczy grzyb. Brak jest szatni. Miejsce przeznaczone na nią zawalona jest starymi szafami i polamanym sprzętem gimnastycznym.

W tych warunkach nie ma mowy o przeprowadzeniu zajęć wychowania fizycznego.

U ub. roku koła sportowe Kołeczka oszklili okna, Sparta założyła na nie siatki druciane, a Budowlani zadeklarowali pomoc w remoncie sali. Na tym się skończyło.

Może by jednak dyrekcje tych szkół, jako gospodarze, zajęły się bliżej doprowadzeniem sal do porządku, by jeszcze przed wyjściem na boiska młodzież szkolna i sportowcy z Wałcza mogli kontynuować tu swoje zajęcia.

P. M.

# Bilans i nowe zadania Startu

Koła ZS Start w miastach powiatowych są oparte obecnie na kilku spółdzielniach i tworzą międzyspółdzielniowe koła sportowe, a tylko w niektórych wypadkach oparte są na pojedynczych spółdzielniach.

Przy organizacji kół międzyspółdzielniowych chodzilo nam o stworzenie możliwie najlepszych warunków rozwoju sportu, a przede wszystkim zapewnienie kolom odpowiedniej bazy człowiekowskiej i finansowej.

Staraliśmy się również o pozyskanie wielu młodych działaczy oraz rozbudzenie zainteresowania ludźmi zakładu pracy problemami kł i sportu. Wydaje nam się, że droga, po której poszliśmy, jest najsluszniejsza i nalezy oczekiwać w niedalekiej przyszłości poważnego ożywienia i wzmożenia pracy kół.

Zadania planowe na rok 1955 wykonaliśmy z nadwyżką przy usilnej pracy i pomocy swego szczupłego jeźdźcy aktywu.

Plany zdobywania SPO i BSPO wykonaliśmy w 138 proc., a plan klasyfikacji w 100,2 proc.

We współzawodnictwie festiwalowym zajęliśmy w ogólnej punktacji czwarte miejsce wyprzedzając Spartę, Zryw i pion oświaty.

Do najliczniejszych i najlepiej pracujących zaliczyć nalezy koła w: Koszalinie, Wałczu, Sławnie, Słupsku, Szczecinku i Miastku.

Motorem i duszą — jak go popularnie określają — największego naszego koła „Bałtyk” w Koszalinie jest ob. Zalewski, który z poświęceniem pracuje we wszystkich sekcjach. Trzeba z zadowaniem stwierdzić, że w kole tym zanikła jednokierunkowość, która charakteryzo-

wała jego pracę w latach ubiegłych i wyrażała się faworyzowaniem piłki nożnej. W roku 1955 przy kole powstały sekcje: koszykówki, siatkówki i tenisa stołowego, które są traktowane na równi z piłką nożną. Przy kole powstała pierwsza w Koszalinie sekcja tenisa ziemnego, do sukcesów której w wielkim stopniu przyczynił się jej założyciel — Z. Szczudłowski oraz prezes Spółdzielni Mechaników — Zajkowski.

Najpopularniejszą dyscypliną w Startcie jest piłka nożna. W poszczególnych rozgrywkach bierze udział 10 drużyn C-klasowych i A-klasowych oraz dwie drużyny juniorów. Start był inicjatorem i organizatorem turnieju „dzikich” drużyn w naszym województwie. Turniej odbył się w Koszalinie i Słupsku, wywołując wielkie zainteresowanie wśród młodzieży, gromadząc na starcie 22 drużyny.

W roku ubiegłym nasza A-klasowa drużyna rozegrała szereg spotkań międzyspółdzielniowych, wypadając na tle silniejszych zespołów na ogół zadowalając.

Dobrze rozwijają się również takie dyscypliny, jak: koszykówka, lekkoatletyka, boks itp.

Pomimo, że rok 1955 zaznaczył się intensywnym rozwojem, przynależnym do niego nie wykorzystaliśmy wszystkich możliwości. Tu nalezy podkreślić zbyt małą opera-

tywność prezydium rady okręgowej, które nie utrzymywało bliźszego kontaktu z terenem, a wizytacje kół i instruktaż prowadzony był jedynie przez aparat etatowy rady okręgowej.

Powadźnie utrudnia nasza praca brak własnych obiektów sportowych, gdyż nie we wszystkich miejscowościach współpraca ze zrzeszeniami związkowymi układa się najlepiej.

Następną trudnością jest — mimo pewnego postępu na tym odcinku — dalszy brak wykwalifikowanych sił instruktorskich.

Sumując nasze skromne osiągnięcia, w oparciu o coraz większe doświadczenia, na nowy okres działalności stawiamy sobie następujące zadania:

Oprócz naszej pracy na szczeblu lokalnym działaczy; na wiązać współpracę z organizacjami partyjnymi i ZMP-owskimi w zakładach, gdzie mamy koła; szkolić kadry instruktorskie; poprzez WZSP zainteresować w większym stopniu kierownictwa spółdzielni zagadnieniami kultury fizycznej i sportu; otoczyć szeroką opieką juniorów i młodzików; pozyskać własne obiekty sportowe w większych skupiskach spółdzielczości; uaktywnić pracę prezydium rady okręgowej.

Z. RAJSZEL, sekretarz RO ZS Start w Koszalinie

## Wyjazd bokserów woj. koszalińskiego do Olsztyna

Reprezentacja bokserska naszego województwa udaje się na dwa spotkania rewanżowe do Olsztyna. Mecze odbędą się w dniu 4 i 5 lutego.

Do składu naszej reprezentacji brani są pod uwagę następujący zawodnicy: w. musza — Jagiello (Kol. Słupsk), w. kogula — Zawadzki i Locher, w. plórkowa — Grubert, w. lekka — Swiderski (wszyscy Sp. Koszalin), w. lekkośrednia — Popławski (WKS 413), w. półśrednia — Zajczek — (Sp. Koszalin), w. lekkośrednia — Kessler (WKS 413), w. średnia — Skoekl (WKS 413) i Marzewski II (Sp. Koszalin), w. półciężka — Orzechowski (WKS 331) i Sałaj (Start Wałcz), w. ciężka — Muszczyński (WKS 331) i Gotowiecki II (Sp. Koszalin).

## Z Czaplinka donoszą

Do niedawna praca koła LZS w Czaplunku była niedostateczna. Obecnie notujemy duży postęp, działalność koła stała się bardziej aktywna.

Troskliwą opiekę nad kołem roztacza miejscowa GS, a szcze gólnie prezes tej instytucji, Lemisz.

Koło LZS w Czaplunku po dokonaniu wyboru nowego zarządu przystąpiło z miejsca do roboty. M. in. założono nowe sekcje: lekkoatletyczną i tenisową. To ostatnio rozwinięta działalność z początkiem sezonu letniego, z chwilą odremontowania kortów tenisowych.

Z pomocą w zorganizowaniu życia sportowego w czaplunku LZS przyszła Rada Powiatowa LZS i Zarząd Powiatowy ZMP w Szczecinku.

W. Romańczuk

## Polska gra w grupie »slabszych«

Od 3:1 do 3:8 w meczu hokejowym Polska—CSR

Eliminacyjny mecz olimpijskiego turnieju hokejowego Polska — CSR zakończył się porażką Polaków — 3:8 (1:1, 2:6, 0:1).

Strzelcem 3-ch bramek dla Polski był Skarżyński. Dla CSR bramki zdobyli: Vanek — 3, Barton i Prosek — po 2 oraz Gut — 1.

Zespół polski przez półtorej tercji grał zupełnie dobrze. Napastnicy stwarzali wiele groźnych sytuacji pod bramką CSR. W 3 min. Czechosłowacy zdobyli prowadzenie, ale najskuteczniejszy strzelec w zespole polskim Skarżyński w dwie minuty później wyrównał. Druga tercja rozpoczęła się sensacyjnie. Już w 1 min. Skarżyński zdobył drugą bramkę dla Polski, a w 2 minuty później ten sam zawodnik podwyższył wynik na 3:1. Ze-

spół czechosłowacki wzmocnił jednak tempo gry i w krótkich odstępach czasu strzelił kolejno 6 bramek. Gra stała się teraz bardzo ostra i zawodnicy obydwu drużyn przesiadywali często na „ławie kar”.

W ostatniej tercji Prosek podwyższył wynik meczu na 8:3. W drużynie polskiej zawiódł zupełnie bramkarz Pałusz, który zawiął co najmniej połowę bramek. Na słowa uznania zasłużył natomiast bardzo dobrze grający napastnik Kurek.

## ZSRR — Szwajcaria 10:3

W ostatnim meczu eliminacyjnym olimpijskiego turnieju hokejowego w grupie C Związek Radziecki pokonał Szwajcarię 10:3 (4:1, 2:0, 4:2).

## Bokserzy przegrywają w Budapeszcie 8:12

Rozegrany 29 bm. w Budapeszcie międzypaństwowy mecz pięściarski drugiej reprezentacji Polski i Węgier zakończył się nieczysto porażką Polaków — 8:12. Dwaj nasi pięściarze Litke w muszce i Gościński w ciężkiej mając duży przewagę odnieśli kontuzje łuku brwiowego i przegrali przez tko mimo, że byli zdolni do dalszej walki.

Natomiast Win dak w lekkośredniej został niesłusznie zdyskwalifikowany.

Oto wyniki poszczególnych walk (gospodarze na pierwszym miejscu): Karpaci wygrał przez tko w II rundzie z Litke, Fekete przegrał z B. Pińskim, Mar-

ton uległ Brychlikowi, Juhász zwyciężył Walczaka, Varga został pokonany przez J. Pińskiego, w najdłuższej walce dnia Budai pokonał nieczysto Ponantę, Marosi zwyciężył Zmijewskiego, Sipocz wygrał z Win dakiem przez dyskwalifikację w III rundzie, Kovacz uległ zdecydowanie Wojciechowskiemu i Nagy wygrał z Gościńskim przez tko w III rundzie.

## Kosz

## Po zwycięstwie nad Kolejarzem Białogard Zryw w Koszalin będzie walczył o wejście do II ligi

Zryw (Koszalin): Bomba, Swiętlik, Kulwicki, Mellor, Graczyk, Osipiuk, trener — Grochowski.

Kolejarz (Białogard): Dąbrowski, Bernat, Szefler, Zamojdzin, Brodzki, Garwowski, trener — Junikiewicz.

Zryw przeważał wysoko przez cały czas spotkania i w rezultacie odniósł zdecydowane zwycięstwo w stosunku 67:36 (32:18). Pod koniec spotkania, nie pozwalając koszykarzom Kolejarza przejąć inicjatywy, zawodnicy Zrywu uzyskali przynajmniej przewagę jednej klasy.

Sędziowali zbyt drobiazgowo — Kujawa i Krzemieński. Warto ponadto dodać, że sala, w której toczyło się spotkanie, była bardzo słabo oświetlona, co nie mogło pozostać bez wpływu na poziom gry.

W wyniku zwycięstwa nad Kolejarzem, Zryw zdobył tytuł mistrza klasy A i w najbliższych czterech weźmie udział w rozgrywkach się rozgrywkach o wejście do II ligi.

## Saneczkowe mistrzostwa Europy

W austriackiej miejscowości Imst, zakończył się w ub. nie dziele saneczkowe mistrzostwo Europy. Tytuły mistrzowskie zdobyli Austriacy: w jedynkach mężczyzn Iszer — 4.09,6 sek., w jedynkach kobiet Lieber — 4.29,6.

W jedynkach kobiet startowała reprezentantka Polski Grabowska — Zróbkowa. Po sobotnich trzech ślizgach zajmowała ona 8 miejsce, ale w ostatnim ślizgu w niedzielę miała wywrótkę i ostatecznie uplasowała się na 11 miejscu z czasem — 4.52,0.

## Komunikat

Sekcja szachów WKKF Koszalin zawiadamia, że dnia 1 lutego o godz. 17 odbędzie się zebranie sekcji i działacze szachowych, na którym zostanie utworzony komitet organizacyjny półrocznych mistrzostw Polski seniorów w szachach, które odbędą się w lutym w Koszalinie.

## Rozmawiamy z Feliksem Stammem

# Pięściarze polscy w roku olimpijskim

Boks jest bezsprzecznie tą dyscypliną sportu, w której na forum międzynarodowym odnosiliśmy największe sukcesy. Kiedy myśleliśmy o Melbourne, to obok Kocerki, Sidy, czy Chromika dalszych kandydatów do medali olimpijskich w pierwszym rzędzie szukamy wśród pięściarzy.

„Ojciec polskiego pięściarstwa” Feliks Stamm, w momencie, gdyśmy mu złożyli wizytę był bardzo zajęty. Przecież czeka na nas wiele spotkań międzypaństwowych, a potem tak prawi cewie miesiące przed podróżą do dalekiej Australii. Mimo to, pan Feliks znalazł chwilę czasu na rozmowę z nami.

— Gorący będzie dla nas ten rok olimpijski. Takiego sezonu nie mieliśmy już dawno — mówi z nieukrywanym zadowoleniem — 19 lub 26. II. w Warszawie dojdzie do oczekiwanego z dużym zainteresowaniem przez cały świat bokserski meczu z reprezentacją Niemieckiej Republiki Federalnej. Spotkanie to do wiele materiału porównawczego i z tego względu, że na dwa tygodnie przed przyjazdem do Warszawy, dziesiątki NRF walczyć będzie w Moskwie z reprezentacją Związku Radzieckiego. Trzy dni po meczu warszawskim Niemcy przepędzają nasze rezerwy pod czas spotkania w Poznaniu.

Luty przyniesie naszej reprezentacji również mecz wyjazdowy z NRD. Następnie 15 kwietnia w Warszawie przeciwnikiem Polaków będzie reprezentacja Francji. W chwili obecnej toczą się również pertraktacje z Włoskim Związkiem Bokserskim. Włosi zaproponowali sekcji boksu GKKF, przysłanie w kwietniu do Włoch pierwszej i drugiej reprezentacji Polski. Nasza sekcja wychodzi natomiast ze słusznego założenia, że ostatni mecz pomiędzy reprezentacjami tych państw odbył się w 1938 r. w Wenecji i obecnie terenem spotkania pierwszych reprezentacji powinno być Polska, proponując jednocześnie wysłanie w tym samym terminie do Italii naszej drugiej drużyny. W maju (dokładny termin nie został jeszcze ustalony) także w Warszawie zobaczymy reprezentację Anglii. Ostatnim tegożocnym spotkaniem międzypaństwowym będzie mecz rewanżowy z Jugosławią, zaplanowany na początek września w Belgradzie. Na wrześniu przewidziany jest także międzynarodowy turniej w Warszawie.

Tak więc przed turniejem olimpijskim zawodnicy nasi będą mieli możność skrzyżowania kławic prawie ze wszystkimi najlepszymi bokserami Europy.

— Czy uważa pan, że do Melbourne powinna jechać cała nasza dziesiątka?

— Już obecnie wyróżnie zarysowały się kandydatury na olimpijczyków w ośmiu wagach,

## Kolarze zaproszeni do Francji

Kolarze polscy zostali zaproszeni przez Francuską Federację Kolarską na międzynarodowy wyścig przelajowy, który odbędzie się 4 marca br. w okolicach Paryża. Impreza ta zorganizowana z okazji 75 rocznicy powstania Francuskiej Federacji Kolarskiej nosi nazwę V „Criterium Martini - de Cycles - Cross Challenge” im. przewodniczącego FFC Joinarda. Wyścig zostanie rozegrany w obwodzie zamkniętym na dystansie 22 km (4 okrążenia po 5,5 km).

Jednocześnie przy tej dużej ilości kontaktów na pewno uzupełnione zostaną luki w powstałych dwóch kategoriach, tak że moim zdaniem na Olimpiadzie powinniśmy się znaleźć z pełną dziesiątką.

— Sądząc z tej krótkiej rozmowy, na XVI Igrzyskach Olimpijskich na naszych bokserów możemy liczyć na „sto dwa”.

— Na sto dwa, jak na sto dwa, bądźmy raczej bardziej skromni i licmy tylko na dziesięćdziesiąt dziewięć. W każdym razie pragnieniem moim jest przywiezienie z wyprawy na piąty kontynent kilku medali olimpijskich we wszystkich kolorach (złote, srebrne i brązowe).

Dziękując za informacje składam mu w imieniu naszych czytelników życzenie spełnienia tych zamierzeń.

— Ale nie tylko do licznych kontaktów międzynarodowych ogranicza się będą w miesiącach przedolimpijskich polscy bokserzy. Już w dniach 19 — 25 marca całą czolówkę zobaczymy podczas zmagania o tytuły indywidualnych mistrzów Polski. Początkowo terenem tego turnieju miała być Bydgoszcz okazało się jednak, że nie może ona zaspokoić wszystkich warunków potrzebnych dla zorganizowania takiej imprezy. Wybór padł więc na Wrocław, który po raz drugi będzie areną walk o mistrzostwo Polski. Ponadto Sekcja Boks GKKF przewiduje roz poczęcie następnych mistrzostw I i II ligi jeszcze w pełni latu, tak aby utrzymać naszych pięściarzy przez cały okres poprzedzający Igrzyska Olimpijskie w stałej gotowości bojowej. Zorganizowanych zostanie także kilka zgrupowań dla kadry pod kierownictwem trenerów Stamma i Szydly. A w efekcie to wszystko ma przynieść polskiemu pięściarstwu nową pokaźną porcję sukcesów na turnieju w Melbourne.

ZBIGNIEW OLESIAK

## W Słupsku powstanie piłkarska liga międzyszkolna

Staraniem sekcji piłki nożnej Miejskiego Komitetu Kultury Fizycznej w Słupsku, w porozumieniu z dyrekcjami szkół, postanowiono w tym sezonie utworzyć międzyszkolną ligę piłkarską szkół średnich.

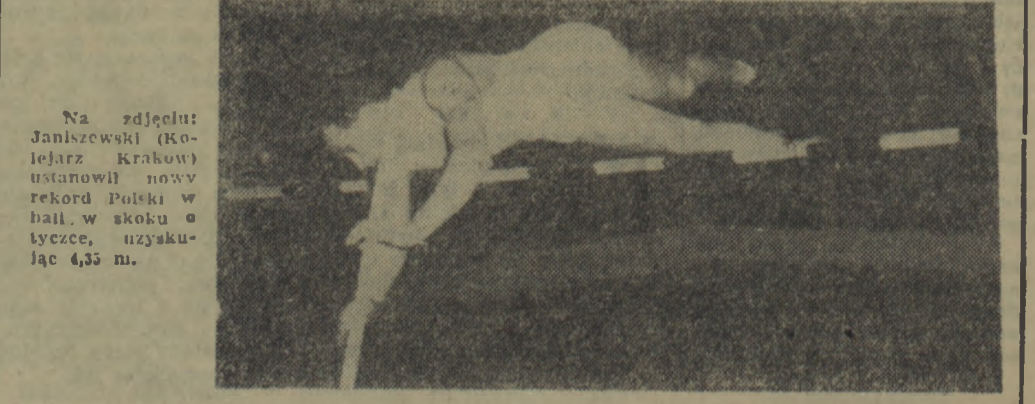
Młodymi piłkarzami szkół opiekować się będą słupskie drużyny piłkarskie i koła sportowe.

Wiadomo, że wywołata wśród młodzieży szkolnej wielką radość. Powołanie ligi stwarza warunki czynnego uczestniczenia młodzieży w rozgrywkach piłkarskich.

Inicjatywa działaczy słupskiego MKKF godna jest naśladowania. Spodziewamy się, że wkrótce i inne komitety kultury fizycznej nadeślą meldunki o zorganizowaniu na swoim terenie podobnych lig.

P. P.

## Z Zimowych Lekkoatletycznych Mistrzostw Polski



Na zdjęciu: Janiszewski (Kolejarz Kraków) ustanowił nowy rekord Polski w hali, w skoku o tyczce, uzyskując 4,35 m.



Są zmiany na lepsze, ale...

# Prezydium MRN powinno lepiej na codzień pracować z komitetami blokowymi

W końcu ub. roku na łamach „Głosu” pisaliśmy już o doniosłej roli komitetów blokowych i konieczności lepszej opieki i pomocy dla nich ze strony Prezydium MRN. Warto obecnie wrócić do tej sprawy tym bardziej, że przed kilku dniami Prezydium MRN poświęciło pracy komitetów blokowych w naszym mieście specjalną naradę.

Niewątpliwie w ostatnim okresie Prezydium MRN zrobiło duży krok naprzód w pracy z komitetami blokowymi. Dokonano np. pewnych zmian składu osobowych niektórych słabo pracujących komitetów, organizowano szereg zebrań obsługiwanych przez przedstawicieli Prezydium itp. Niemniej w

pracy tej nie nastąpił do chwili obecnej zasadniczy przełom. Wydaje się, że źródło słabości tkwi w tym, że Prezydium MRN nie ma dotąd wypracowanych form pracy z komitetami, z drugiej zaś strony niedostatecznie reaguje na ich słuszną inicjatywę, nie upowszechnia doświadczeń przodujących komitetów, nie zabezpiecza organizacyjnie ich przedsięwzięć.

Potwierdzeniem tego może być dyskusja, jaka toczyła się na naradzie, w której wzięli udział przewodniczący komitetów blokowych, obwodowych komitetów Frontu Narodowego i przedstawiciele MZBM, MPKG, MPRB oraz Prezydium MRN.

Przewodniczący komitetu blokowego nr 18 poruszył na naradzie sprawę nieuwzględnienia słusnych wniosków komitetów. A przecież komitety blokowe mają wiele do powiedzenia, np. w opiniowaniu kolejności przeprowadzania remontów mieszkań itp.

O innym wypadku mówił przewodniczący komitetu blokowego nr 24. Otrzymał on np. od administratora wykaz planowanych do remontu mieszkań w jego rejonie, ale nie dano mu nawet czasu na sprawdzenie tego w terenie. Stąd też na ulicy Barlickiego 9 czy Krakusa i Wandy 22, pomimo kapitalnego remontu trzeba było wykonywać dodatkowe roboty.

W dyskusji pbrusono i inne sprawy. Tak np. komitety nr 13, 24, 25 bezskutecznie zwracały się do Prezydium MRN o dostarczenie środków transportu w czasie akcji odgruzowania. Podobnie nie zabezpieczono realizacji zobowiązań mieszkańców z terenu komitetu blokowego nr 10, którzy wyrazili chęć wykonania kwietników. Przy ul. Łużyckiej natomiast nie podtrzymano pro pozycji mieszkańców, którzy chcieli zasympać żużlem doty na ich ulicy.

Jak wykazała dyskusja, wiele komitetów blokowych ma poważne osłabienia w załatwianiu codziennych bolączek. Bywa również, że członkowie ich podsuwają Prezydium MRN rozwiązania różnych problemów. I tak np. przedstawiciel komitetu blokowego nr 31 wskazał na zło rozmieszczenie punktów świetlnych przy ul. Jasnej,

gdzie w jednym miejscu są trzy lampy, zaś w drugim w ogóle ich brak.

Słuszną i wartą upowszechnienia formę organizacji zebrań mieszkańców wysunął na naradzie przewodniczący komitetu blokowego nr 18. Ponieważ wiele komitetów nie posiada własnych lokali organizuje on zebrania mieszkańców oddzielnie dla każdego domu.

Przypuszczamy, że towarzyszy z Prezydium MRN odpowiedzialni za pracę z komitetami blokowymi, bogatsi o formy pracy stosowane już przez niektóre komitety blokowe, pokierują bardziej sprężysto ich pracą. Domaga się tego aktywność komitetów blokowych, liczą na to mieszkańcy Koszalina.

Jot.

### KRONIKA PARTUJNA

UWAGA SŁUCHACZE WUM-L

W dniu 31 bm, od godz. 8 do 14 odbędzie się kolokwium z ekonomii politycznej socjali zmu dla słuchaczy II roku.

Od godz. 15 - 17 - wykład z ekonomii politycznej socjali zmu „Placó roboczo w socjalizmie”.

## „Gdy zakwitną pachnące białe bzy zabrzmi czardasz”

Słowa są banalne, ale ta naprawdę ładna, a nieznaną nam dotychczas melodia „Cygańskiej piosenki” w wykonaniu Ady Kosińskiej podobala się kawiarnianym gościom, którzy w ubiegłym niedzieli oglądali w „Mirze” występ artystów szczecińskiej „Estrady”. Klikusobowy zespół „Estrady” występujący pod nazwą „Słubny wełon” ma ambicję w dobrze repertuaru. I ma

rynarska pieśń „Vaya con dios” i prosta, pełna wdzięku „Piosenka o zwykłej dziewczynie” przy padły do gustu koszałińskiej publiczności.

Francuska piosenka o zwykłej dziewczynie śpiewał Edward Grzegorzczak. Ten młody reemigrant z Francji śpiewa...po francusku.

Tak więc zespół „Słubny wełon” ma swojego Francuza i...swolęgo Cygana, młodzieńczego Andrzeja Kowalskiego. Andrzej Kowalski „taniec ma we krwi”, bardzo ładnie „stepuje” i zbiera buczne brawa. Kontrabasista Tadeusz Czarkowski nie tylko gra i śpiewa, ale „jak trzeba”, przychodzi z pomocą konferansjerowi. I robi to zupełnie nieźle. Radzimy mu tylko wyłączyć z programu dziadowską balladę o Barabazurze „przodownik pracy emigrantowej”. To doprawdy kłopotliwy, tani i niesmaczny żart.

W dobrym tonie utrzymana jest konferansjerka Stanisława Domańska. Darujemy mu tych parę „odgrzewanych” kwiatów. Stanisław Domański umie nawiązać bliski kontakt z widzem-słuchaczem. A o to chyba chodzi.

Cała impreza udana. Pochwalamy więc inicjatywę Koszałińskich Zakładów Gastronomicznych.

Prosimy o więcej podobnie miłych wieczorów. (2)

## Pierwsi w kraju złożyli bilans

Niedawno pisaliśmy o pięknym sukcesie załogi Koszałińskiej Hurtowni Materiałów Budowlanych, która zdobyła pierwsze miejsce we współzawodnictwie ogólnokrajowym w III kwartale ubiegłego roku.

Dziś, możemy donieść o jej nowym osiągnięciu. Hurtownia ta, jako pierwsza w kraju złożyła bilans za ubiegły rok w pierwszych dniach stycznia.

Oflamym pracownikom księgowości oraz całej załodze przelał gratulacje Minister Przemysłu Materiałów Budowlanych inż. St. Pietrusiewicz.

Redakcja „Głosu” życzy załozce Koszałińskiej Hurtowni Materiałów Budowlanych jeszcze lepszych wyników w pracy w bieżącym roku.

## Pada sobie śnieżek, pada...

W ostatnich dniach miało nasze przybrało szatę zimową. Spadł obfity śnieg. Udeptana i wyszląpana pokrywa śnieżna na chodnikach jest prawdziwym utrapieniem przechodniów.

A tymczasem MPKG nr 1 nie posiadając taboru do usuwania śniegu, ogranicza się tylko do posypywania głównych ulic piaskiem lub solą. Fosypante ulic solą, jak to miało miejsce w ubiegłą sobotę, było naprawdę trochę niedziedzimą przysługa. Chodniki przy ulicy Zwycięstwa i Alfreda Lampe były suche, a po posypaniu ich solą zrobiło się błoto, o którego sprzątnięciu pracownicy MPKG oczywiście zapomnieli.

Sytuacja ta uległaby znacznej poprawie, gdyby do akcji usuwania śniegu przystąpili mieszkańcy, a szczególnie administratorzy i dozorczy domów. Niestety, Prezydium MRN nie wydało dotychczas zarządzenia w tej sprawie.

Uważamy, że nie ma na co dłużej czekać. W najbliższych dniach trzeba koniecznie uregulować sprawę usuwania śniegu z chodników specjalnie w tym celu wydanym zarządzeniem. Przypuszczamy również, że i MPKG usprawni pracę swego przedsiębiorstwa. Wówczas na pewno na chodnikach nie będzie gołoledzi.

(ZZ)

## Pogotowie ratunkowe wzywać tylko w nagłych wypadkach

Jak informuje nas personel pogotowia ratunkowego zdarza się jeszcze w naszym mieście wypadki fałszywego alarmowania pogotowia, względnie nieuzasadnionego zupełnie wzywania. Uczynił tak np. w dniu 27 stycznia Romuald Łęczyński z Czarnego. O godzinie 1.25 wezwał on pogotowie do chorej od kilku dni na obrzek dżięsł matki. Po przeprowadzeniu wywiadu chorobowego, dyspozytor pogotowia ob. Kubiak stwierdził, że wyjazd był zupełnie nieuzasadniony.

Postępowanie Romualda Łęczyńskiego jest godne napamiętowania. Zapomina on bowiem, tak zresztą jak i wielu innych, że wzywając niepotrzebnie karetkę uniemożliwia tym samym wyjazd do wypadku, w którym może być narażone życie ludzkie.

Z. Z.

### KOSZAŁIŃSKIE RĘKAWKI

Sklep „Galluxu” jest już od dłuższego czasu nieogrzewany, w wyniku czego ekspedientki: Dubiel, Laskowska i Zaklukiewicz zmuszone są obsługiwać klientów w płaszczach i rękawiczkach. Dyrekcja MHD otrzymała wprawdzie przedział węglą na ten sklep, ale jak dotąd jeszcze go tam nie dostarczono.

Gospodynie domowe nasze go miasta na pewno z zadowoleniem przyjmą wiadomość, że w najbliższych dniach w naszych sklepach warzywnych ukażą się w sprzedaży pierwsze nowalijki. Będą to świeże ogórki i rabarbar. Ponadto w sprzedaży są już rzodkiewki i zielona pietruszka oraz solone pomidory, jako świetna przyprawa do wszelkiego rodzaju sałatek.

ZZ.

## Gruzy i papierki



Fragment odcinka domów, które ulegają rozbiórce. Fot.: W. Kaczyński

W dniu 23 bm. oddział robót robótorkowych Prezydium MRN przystąpił do ostatecznego wyburzenia zrujnowanych domów w centrum miasta w rynku. Prace te mają być zakończone do dnia 9 lutego.

Sprawa ta posiada niestety, również odwrotną stronę medalu. Rozbiórka nie towarzyszy bowiem równoczesne wywożenie gruzów.

Kierownictwo oddziału robót robótorkowych utrzymuje, iż dla rozpoczęcia wówozki konieczne jest zlecenie Dyrekcji Budowy

Osiedli Robotniczych - przyszłego wykonawcy robót budowlanych. DBOR zlecenia takiego jak dotąd nie wydała. W centrum Koszalina rośnie tymczasem rurowisław, bowiem usuwa się tylko gruz z chodnika.

Podobna „przyczyna” nie pozwala na uprzątnięcie gruzów w zbiegu ulic Piastowskiej i Młyńskiej.

Niechże więc DBOR usunie wreszcie papierkowe przeszkody utrudniające usunięcie z naszego miasta resztek ruin i gruzów.

(h)

### Co? Gdzie? Kiedy?

WAŻNIEJSZE TELEFONY I ADRESY

Pogotowie Ratunkowe tel. 69. Siraż Pożarna - tel. centrali 523, tel. alarmowy - 08. Komenda Miasta MO - telefon 35-37. Pogotowie milicyjne - telefon 07. Szpital Miejski, ul. Falata 3/3, tel. 22-15, ul. Curie-Skłodow skiej - tel. 26-00.

### KINO

„Nowa Huta” - Lilimoti. Seanse o godz. 16, 18.30 i 21. „Młoda Gwardia” - Rokossovó - Ostatnia bitwa. Seanse o godz. 17.30 i 19.30.

Uwaga! Repertuar kin podajemy według komunikatu Okręgowego Zarządu Kin w Koszalinie.

### RADIO

PROGRAM I

na dzień 31 stycznia (wtorek)

Program dnia: 6.54, 15.25. Wiadomości: 5.53, 6.00, 7.00, 8.00, 8.30, 12.04, 16.00, 20.00, 23.00.

5.11 Muzyka. 5.30 Rozm. tości roln. 6.04 Eozalka muz. 7.30 Muzyka popularna. 7.53 „Błękitna szafetka” 12.15 Utr. komp. polsk. 12.30 Polskie nieś. tańeczne. 13.00 Aud. dla wsi. 13.10 Małe zespoły instrum. i piosenkarze. 13.30 „Szkielet” - odc. pow. E. Nizurskiego dla dzieci. 16.03 Aud. historyczna. 16.20 Koncert Rogzi. Wrocławskiej Pk. 17.00 Z życia Związku Radzieckiego. 17.30 Koncert orkiestry mandolinistów. 18.00 Koncert organowy muz. franc. 18.20 „Przebieg filmowy - Kamiera”. 18.30 „Odpowiadamy słuchaczom w sprawach międzynarodowych”. 19.00 Koncert orkiestry P.R. 19.40 Melodie Mokrousowa. 20.25 Koncert symf.

## Interesujący odczyt

Towarzystwo Wiedzy Powszechnej organizuje w dniu 1 lute go odczyt na temat: „POCHODZENIE ŻYCIA NA ZIEMI”.

Prelegentem będzie dr Stanisław Zajęczek, prof. Akademii Medycznej w Szczecinie. Po odczycie wyświetlony zostanie film produkcji radzieckiej „Wolga, Wolga” oraz „Złemia - nasza planeta”.

Odczyt odbędzie się w auli Zasadniczej Szkoły Mechanizacji Rolnictwa przy ul. Alfreda Lampe 30.

### JAKA DZIS POGODA?

Dziś pogodnie z wzrostem zachmurzenia. Temperatura nocy od minus 13 do minus 19 stopni C. w dzień około minus 7 do C. Wiatry wschodnie z szybkością od 4 do 7 m na sekundę.

Uwaga! Prognozę pogody podajemy na podstawie komunikatu Okręgowego Biura Pogody w Szczecinie.

## PRACOWNICY POSZUKIWANI

- JEDNEGO STARSZEGO MAJSTRA w oddziale mechanicznym na obróbkę wórowy, 1 STARSZEGO MAJSTRA na lekką konstrukcję oraz TOKARZY i ŚLUSARZY zatrudni natchmiast Szlupski Zakład Przemysłu Maszynowego Leśnictwa w Szlupsku, ul. Szczecińska 17. Reflektujemy na siły wykwalifikowane. Mieszkania z wygodami zapewnione. K-58-I
- 8-miu KIEROWCÓW SAMOCHODOWYCH na AUTOBUSY o wysokich kwalifikacjach zawodowych z I kat. prawa jazdy oraz DWAÓCH KIEROWCÓW na CIĄGNIKI „URSUS” zatrudni od zaraz Ekspozytura PKS w Koszalinie, ul. Jana z Kolna 6. K-56-0
- SPAWACZA, KOWAŁA I STOLARZA-szkutnika z papiera-mi mistrzowskim zatrudni od zaraz w warsztatach szkolnych Dyrekcja Zasadniczej Szkoły Rybołówstwa Morskiego w Darłowie, ul. Szpitalna Nr 1. Warunki pracy do omówienia w Dyrekcji szkoły. K-59-0
- SPRZĘT POŻARNICZY (gaśnice wszelkich typów, motopompy, odgromniki) kontrola, konserwacja, naprawa wykonuje Spółdzielnia Pracy „Uniwersalna” Baza Koszalin ul. Krasińskiego 1 (róg Zwycięstwa) K-61-0

Zgodnie z Uchwałą Prezydium Rządu Nr 619 z dnia 6 sierpnia 1955 roku z dniem 1 stycznia 1956 roku zostało powołane

### Wojewódzkie Zjednoczenie Budownictwa Wiejskiego

z siedzibą w Koszalinie, ul. Zwycięstwa Nr 143 tel. 3852, 2461 i 3945

które przejęło zadania i majątek Wojewódzkiego Zarządu (BPP) Budowlanych Przedsiębiorstw Powiatowych, Budowlanego Przedsiębiorstwa Powiatowego Roboty Instalacyjne, Bazy Sprzętowo-Transportowej i Zakładu Produkcji Pomocniczej.

Wojewódzkie Zjednoczenie Budownictwa Wiejskiego wykonuje

roboty budowlano-montażowe przez własne jednostki terenowe:

Zarząd Budowlany w Białogardzie, ul. 1 Maja 23, tel. 209 i 472.

„ „ w Koszalinie, ul. Spółdzielcza Nr 3, tel. 2941.

„ „ w Słusku, Plac Zwycięstwa Nr 4, tel. 2392.

„ „ w Szczecinku, ul. M. Buczka Nr 18, tel. 412.

„ „ w Wałczu, ul. Wybudowanie Nr 95, tel. 427.

Zarząd - Sprzętu i Transportu w Koszalinie, ul. Dzierżyńskiego 19 - tel. 2227.

Zarząd Produkcji Pomocniczej w Szczecinku, ul. M. Buczka 9 - tel. 388.

K-60-0



# Nieprzerwany rozwój gospodarki ZSRR

Komunikat Centralnego Urzędu Statystycznego  
o wykonaniu planu rozwoju gospodarki na rok 1955

MOSKWA. W niedzielę, 29 bm. opublikowano tu wyniki wykonania państwowego planu rozwoju gospodarki narodowej ZSRR w 1955 roku. Komunikat Centralnego Urzędu Statystycznego pisyw Radzie Ministrów ZSRR stwierdza, że roczny plan produkcji globalnej zrealizowany został ogółem przez przemysł radziecki w 103 proc.

Poszczególne ministerstwa wykonały plan następująco: hutnictwa żelaza i stali — w 103 proc., ministerstwa przemysłu metali kolorowych, przemysłu naftowego, chemicznego, energetyki, przemysłu samochodowego i budowy maszyn drogowych, przemysłu włókienniczego — w 104 proc., ministerstwa przemysłu elektrotechnicznego, budowy maszyn ciężkich, budowy maszyn transportowych, przemysłu lekkiego — w 105 proc., przedsiębiorstwa przemysłowe ministerstwa komunikacji — w 107 proc.

W wyniku realizacji środków podjętych przez Komitet Centralny KPZR i Radę Ministrów ZSRR, w minionym roku osiągnięty został dalszy rozwój przemysłu, a przede wszystkim przemysłu ciężkiego,

będącego podstawą rozwoju gospodarki narodowej, oraz gałęzi przemysłowych, produkujących artykuły powszechnego użytku.

Globalna produkcja całego przemysłu ZSRR wzrosła w 1955 r. w porównaniu z rokiem 1954 — o 12 proc.

Plan roczny został przekroczony w zakresie licznych, ważnych rodzajów produkcji, w tym — wytopu stali, produkcji wyrobów walcowanych w hutnictwie żelaza i stali, wydobycia rudy żelaza i rudy manganowej, wydobycia ropy naftowej, produkcji energii elektrycznej, wysoko precyzyjnych obrabarek, urządzeń hutniczych, dalekobieżnych lokomotyw elektrycznych, traktorów, kombajnów do zbioru kukurydzy i do zbioru buraków, samochodów ciężarowych i osobowych, ekskawatörów.

Plan roczny został przekroczony w zakresie produkcji następujących artykułów powszechnego użytku: tkanin bawełnianych, lnianych i wełnianych, obuwia, aparatów fotograficznych, tłuszczów zwierzęcych, sera, mleka i innych artykułów mlecznych, tłuszczów roślinnych, wędlin,

konserw, wyrobów cukierniczych i makaronu, herbaty, wina gronowego i innych artykułów przemysłowych i spożywczych.

Niektóre ministerstwa nie zepewniły wykonania zadań w dziedzinie produkcji przemysłowej, zgodnie z nomenklaturą ustaloną w planie państwowym.

W komunikacie Centralnego Urzędu Statystycznego podkreśla się, że we wszystkich gałęziach gospodarki na rok 1955 r. wprowadzona była nowa technika: automatyka, telemechanika, radiotechnika, elektronika, i inne najnowsze osiągnięcia techniki. Prowadzone były prace nad zastosowaniem energii atomowej do celów pokojowych. Radziecki przemysł budowy maszyn zbudował urządzenia nowych typów aparatów dla przemysłu, budownictwa, rolnictwa i transportu, nowe typy maszyn metalicznych.

W rolnictwie ZSRR w 1955 roku zwiększyła się produkcja zbóż i innych produktów. Powierzchnia zasiewów wszystkich roślin na zbiory w 1955 roku zwiększyła się w porównaniu z 1954 r. o 19,7 miliona ha, a w ciągu ostatnich dwóch lat — o blisko 29 milionów ha, głównie dzięki zasiewom na ziemiach leżących poprzednio odłogiem i na ziemiach nowozagospodarowanych. W 1955 r. na ziemiach tych kolchozy i sowchozy zasiały wszystkimi roślinami uprawnymi ponad 20 milionów ha — w porównaniu z 5 milionami ha, obsianymi w 1954 r.

W ciągu ostatnich dwóch lat kolchozy i sowchozy zarały w rejonach zagospodarowania ziem nowych 30 milionów ha, zaś w całym kraju — 33 miliony ha odłogów. W ciągu dwóch lat w rejonach tych utworzono 425 nowych sowchozów.

Mimo niesprzyjających warunków atmosferycznych w Kazachstanie i w szeregu innych rejonów wschodnich, globalny zbiór zbóż w całym kraju był znacznie wyższy niż w 1954 roku. Zwiększyła się produkcja artykułów hodowlanych — mleka, mięsa, wełny, jaj.

Pogłowie bydła rogatego w kolchozach, sowchozach oraz u kolchoźników, robotników i pracowników umysłowych w okresie od 1 października 1954 r. do 1 października 1955 r. zwiększyło się o 2,1 miliona sztuk i osiągnęło 67 milionów sztuk. Pogłowie trzody chlewnej wzrosło o 1 milion sztuk i osiągnęło 52,1

miliona, owiec — wzrosło o 7,4 mln sztuk i osiągnęło 124,9 mln sztuk.

Zwiększyły się państwowe dostawy i zakupy produktów rolniczych. W 1955 r. dostawiono i sprzedano państwu o 147 mln pudów zboża więcej niż w roku poprzednim. Znacznie więcej dostarczono buraków cukrowych, lnu, włókna, nasion lnu, słonecznika i owoców, jak również mleka, masła, jaj i wełny.

Kontynuowano wzmocnienie bazy materiałowo-technicznej rolnictwa. W ubiegłym roku otrzymało ono 218 tys. traktorów (w przeliczeniu na traktory o mocy 15 KM), 112 tys. samochodów ciężarowych, 46 tys. kombajnów zbożowych i wiele innych maszyn.

W 1955 roku nastąpił ponowny wzrost obrotów handlu wewnętrznego i zagranicznego ZSRR. Handel państwowy i spółdzielczy sprzedał ludności o 5 proc. więcej towarów — według cen porównywalnych — niż w 1954 roku.

Wzrosła sprzedaż artykułów spożywczych i licznych towarów przemysłowych. W dziedzinie handlu zagranicznego Związek Radziecki w 1955 roku nadal rozszerzał kontakty gospodarcze z innymi krajami — wzrosła liczba krajów, z którymi Związek Radziecki przeprowadza operacje handlowe.

Ogólna liczba robotników, pracowników inżynieryjno-technicznych i specjalistów w przemyśle, budownictwie, rolnictwie, transporcie i łączności zwiększyła się o 700 tysięcy.

Wydatność pracy robotników wzrosła w minionym roku o 8 proc. — w przemyśle i o 10 proc. — w budownictwie.

Osiągnięto dalszy wzrost materialnego i kulturalnego poziomu życia ludności. Dochód narodowy ZSRR w 1955 roku zwiększył się w porównaniu z 1954 r. o 10 proc.

W 1955 r. uzyskano dalsze sukcesy we wszystkich dziedzinach socjalistycznej kultury. W szkołach różnego typu i uczelniach technicznych uczyło się prawie 35 mln osób.

Wyniki realizacji państwowego planu rozwoju gospodarki narodowej ZSRR w roku 1955 świadczą o nieprzerwanym rozwoju gospodarki narodowej ZSRR oraz o pomysłnym wykonaniu planu na 1955 rok — ostatni rok piątej pięcioletki.

Olimpiada — Olimpiada — Olimpiada

**Z Cortiny**  
dramoszy

**ZNICZ**

O  
L  
I  
M  
P  
I  
J  
S  
K  
I

płonie



**Bieg na 15 km  
wewnętrzna sprawa skandynawów  
Kwapien szesnasty**

CORTINA d'AMPEZZO. W poniedziałek, w piątym dniu Igrzysk pierwszą konkurencją był bieg narciarski na 15 km. Wśród 62 biegaczy najszybszy okazał się mistrz olimpijski w biegu na 18 km Norweg Bren den. Zdobył on pierwszy złoty medal dla Norwegii, wyprzedzając o 35 sek. Szweda Jernberga i 38 sek. biegacza radzieckiego Kolczina. Czwarte

miejsce zajął zwycięzca biegu na 30 km Fin Hakulinen, a piąte i szóste Norwegowie Brusveen i Stokken. Z biegaczy polskich znowu najlepszy okazał się Tadeusz Kwapien. Zajął on 16 miejsce w czasie o 3.06 min. gorszym od zwycięzcy. Mateja był 23 (53.42 min.), Rubiś — 34 (54.47 min.) a Sobczak — 44 (56.39 min.).

**Colliard (Szwajcaria)  
zwycięża w slalomie**

22-letnia studentka farmacji Szwajcarka Colliard zdobyła złoty medal w slalomie specjalnym, zwyciężając zdecydowanie pozostałe konkurentki. Drugie miejsce i srebrny medal zdobyła Austriaczka Schoepf, trzecie i medal brązowy — reprezentantka ZSRR — Sidorowa. Zawodniczki polskie wypadły słabo. Zadna z Polek nie zdołała wywalczyć miejsca w pierwszej dwudziestce.



**Finałowe spotkania  
w hokeju**

**ZSRR — Szwecja  
4:1**

W drugim spotkaniu finałowym olimpijskiego turnieju hokejowego w Cortinie reprezentacja Związku Radzieckiego pokonała w poniedziałek 30 bm. Szwecję 4:1 (1:1, 1:0, 2:0).

Jak wiadomo — w eliminacjach hokejski Szwedcy w spotkaniu z ZSRR zdobyli także tylko jedną bramkę, przegrywając 1:5.

**Kanada — CSR 6:3**

W trzecim spotkaniu finałowym olimpijskiego turnieju hokejowego w Cortinie, Kanada pokonała w późnych godzinach wieczornych 30 bm. po niezwykle emocjonującej i zaciekłej grze Czechosłowację 6:3, (1:1, 3:2, 2:0).

## Delegacja radziecka w Finlandii



## Zatwierdzenie uproszczonego alfabetu w Chinach

PEKIN. Rada Państwowa ChRL zatwierdziła w sobotę opracowany przez językoznawców uproszczony alfabet. Nowy zestaw zawiera 515 znaków uproszczonych i 54 znaki podstawowe.

Projekt nowego alfabetu opracowany został na podstawie dyskusji przeprowadzonych w okresie ostatniego półtora roku. W dyskusji tej wzięło udział ponad 200 tys. osób. 230 uproszczonych znaków było dotychczas używanych przez większość dzienników i czasopism. Od 1 lutego br. mają być używane we wszystkich publikacjach i do kumentach. Nad nowym alfabetem w dalszym ciągu toczyć się będzie dyskusja, której wyniki za kilka miesięcy rozpatrzy Państwowa Rada ChRL.

## Odpowiedź Eisenhowera na pismo N. A. Bulganina

NOWY JORK. Agencja Associated Press ogłosiła treść odpowiedzi prezydenta Eisenhowera na pismo przewodniczącego Rady Ministrów ZSRR N. A. Bulganina. „Prezydent Eisenhower — píše Associated Press — odrzucił w istocie rzeczy propozycję radziecką w sprawie zawarcia amerykańsko-radzieckiego paktu na lat 20, lecz pozostawił drzwi otwarte do dalszych rokowań między obu krajami”.

Prezydent Eisenhower oświadczył, że zasadnicze artykuły radzieckiego projektu w sprawie układu o przyjaźni i współpracy między ZSRR i USA są zawarte w Kartce NZ, po czym stwierdził: „Związek Radziecki i USA są więc już związane uroczystym traktatem, a mianowicie Kartą NZ”.

Następnie Eisenhower powtórzył stanowisko USA w sprawach omawianych na konferencji genewskiej (problem bezpieczeństwa europejskiego i kwestia Niemiec), sprawa rozbrojenia oraz kontaktów Wschód—Zachód) i w zakończeniu wyraża nadzieję, że otrzyma od przewodniczącego Rady Ministrów ZSRR N. A. Bulganina dalsze uwagi na temat poruszonych problemów.

te do dalszych rokowań między obu krajami”.

Prezydent Eisenhower oświadczył, że zasadnicze artykuły radzieckiego projektu w sprawie układu o przyjaźni i współpracy między ZSRR i USA są zawarte w Kartce NZ, po czym stwierdził: „Związek Radziecki i USA są więc już związane uroczystym traktatem, a mianowicie Kartą NZ”.

Następnie Eisenhower powtórzył stanowisko USA w sprawach omawianych na konferencji genewskiej (problem bezpieczeństwa europejskiego i kwestia Niemiec), sprawa rozbrojenia oraz kontaktów Wschód—Zachód) i w zakończeniu wyraża nadzieję, że otrzyma od przewodniczącego Rady Ministrów ZSRR N. A. Bulganina dalsze uwagi na temat poruszonych problemów.

Walki w Maroku nie ustają

## Krwawa bitwa pod Taineste

PARYŻ. Wojska kolonizatorów francuskich, przeprowadzając obecnie w Maroku północnym, tzw. „akcję antyterrorystyczną”, napotykają na silny opór powstańców marokańskich, działających przede wszystkim w górach Rifu.

Jak podaje agencja United Press, w nocy z 28 na 29 bm. w pobliżu Taineste (240 km na wschód od Rabatu), toczyły się zażarte walki między batalionem Legii Cudzo-

ziemskiej, a oddziałem powstańców. Bitwa rozegrała się w górzystym terenie w nocy wśród ciemności. Zginęli nielegi i powstańcy walczący wręcz na białą broń.

Liczba zabitych i rannych obu stron, przewyższa 100 osób.

## Dostojnicy kościoła w USA krytykują Dullesa

NOWY JORK. Grupa amerykańskich dostojników kościoła protestanckiego, w tym dwaj byli arcybiskupi stanu Kalifornia i Nowego Jorku, przesłała do prezydenta Eisenhowera pismo ostro krytykujące wywiad Dullesa dla korespondenta „Life”. Sekretarz stanu USA wypowiada się — ich zdaniem — „za nierozsądną i nieodpowiedzialną politykę”.

Dostojnicy zwracają uwagę, że wystąpienie Dullesa podrywa prestiż Stanów Zjednoczonych i proszą prezydenta Eisenhowera, by rozstrzygnął sprawę „dalszej przydatności dyplomatycznej Dullesa”.

## W Moskwie 40° mrozu

MOSKWA. W Moskwie, Leningradzie i innych miastach na północy ZSRR panują obecnie wielkie mrozy. W poniedziałek 30 stycznia w Moskwie było minus 40 st. C.

**Z świata**

### ● LONDYN

Jak podaje agencja Reuters, w ciągu najbliższych kilku dni arcybiskup Makarios prze prowadzi szereg rozmów z przywódcami cypryjskiego ruchu wywoleńczego, dostojnikami kościoła greckiego na Cyprze. Tematem rozmów będą — jak stwierdza Reuter — „nowe propozycje brytyjskie w sprawie przyszłości Cypru”.

### ● PARYŻ

Kandydat na premiera rządu francuskiego, Guy Mollet odwiedził wczoraj wieczorem, że program swój przedstawił Zgromadzeniu Narodowemu we wtorek 31 bm. po południu.

### ● NOWY JORK

W poniedziałek rano premier Wielkiej Brytanii A. Eden i minister spraw zagranicznych Selwyn Lloyd przybyli na pokładzie statku „Queen Elizabeth” do Nowego Jorku. Tegorędnia Eden i Lloyd udali się samolotem do Waszyngtonu.